

P.I.E.S

z charakterem

Co pies to charakter

Czy tworzycie
zgrany duet?

Czego pies
może się
od Ciebie
nauczyć?

JAK
POMÓC
PUPILOWI
UZYSKAĆ
DOG LIFE BALANS?

KILKA SŁÓW
O PSICH
TROSKACH
PODCZAS
PANDEMII
I NIE TYLKO

POPURZEZ MIEDZE,
POPURZEZ ŁĄKI
– SPOSÓB NA
SPOKOJNY SPACER



JAK
ROZMAWIAĆ
Z PSEM?

NIE
DLA PSA
KIEŁBASA?
– CZEGO
PIES NIE
POWINIEN
JEŚĆ

O CZYM
ŚNIĄ
NASZE
PSY?

MOC
DOTYKU
– CZYLI
DLACZEGO
MASAŻ JEST
WAŻNY?

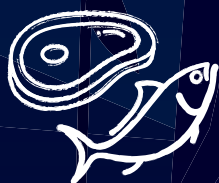
PATRONAT
charaktery
magazyn psychologiczny





**PRIMAL
SPIRIT**
BY ALPHA SPIRIT

KARMY TŁOCZONE NA ZIMNO DO 70% MIĘSA I RYB



wyselekcjonowane
świeże mięso i ryby



szczegółowa
kontrola jakości



tłoczenie na zimno



Przetestuj! Z kodem **TESTPS** 15% taniej na wszystkie karmy Primal Spirit

BEZ GLUTENU
BEZ UŻYCIA MACZEK
MIĘSNYCH

BEZ POLEPSZACZY
SMAKOW I BARWNIKOW
BEZ UŻYCIA
EKSTRUDEK

szukaj w najlepszych sklepach zoologicznych w całej Polsce oraz na www.primalspirit.pl



www.primalspirit.pl



Drodzy Czytelnicy!

Kluczem do budowania świadomej i dobrej relacji z psem jest wzajemne poznanie oraz komunikacja. Zrozumienie psychiki naszego czworonożnego przyjaciela, jego potrzeb, lęków i radości, daje możliwość nie tylko zapewnienia psiego dobrostanu, ale również stworzenia niezwyklej więzi, na której tak bardzo nam zależy. Zarówno psy, jak i ludzie różnią się od siebie nie tylko wizualnie, każdy z nich ma też inny temperament. Jedne psy są aktywne i towarzyskie, inne bardziej introwertyczne, stroniące od kontaktu. Warto poznać typy psiej osobowości, by móc jeszcze lepiej dopasować do nich rodzaje aktywności, sposoby opieki i pielęgnacji.

Chcąc pomóc w budowaniu lepszego psio-ludzkiego świata, oddajemy w Wasze ręce źródło wiedzy na temat psychologii psa. Dowiedcie się z niego nie tylko, jakimi cechami charakteru wyróżnia się Wasz pupil, lecz także m.in. o czym śni, czego się boi, jak z nim rozmawiać i trenować, a przy tym wszystkim zachować dog life balans.

W imieniu redakcji życzę dobrej lektury

Julia Kłosowicz-Rafińska

Redaktor naczelna

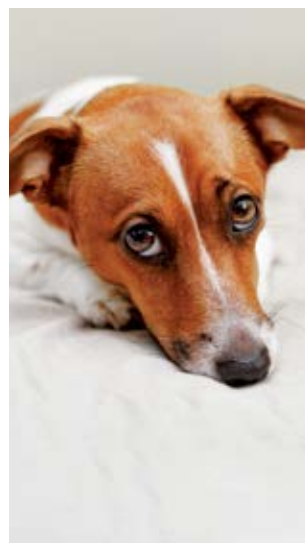
Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej: www.pieszcharakterem.pl oraz fanpage'a: @pieszcharakterem

I tak człowiek trafił na psa

Na motto wstępniaka wybrałem tytuł książki znanego etologa, Konrada Lorenza, która na całym świecie, także w Polsce, doczekała się wielu wydań. Została napisana w 1950 roku, kiedy nasza wiedza na temat relacji człowiek – pies, była znacznie mniejsza. Dziś wiemy, że udomowienie psa nastąpiło około 30 tysięcy lat temu, choć dyskusja o szczegółach tego procesu, kolejnych epizodach i zachowanych dowodach trwa w najlepsze. Wynika z niej przynajmniej jedna praktyczna wiadomość – tak naprawdę długo jesteśmy razem, choć w społeczeństwie psy zdecydowanie zmieniły swoje funkcje. Od zwierząt stróżujących czy wykorzystywanych w wielu innych celach praktycznych stały się rodzinnymi pupilami. Wpływa to na charakter naszych wzajemnych relacji, kształtując jednocześnie nasze charaktery, te ludzkie i te psie. Czy możemy je modyfikować? Z pewnością. Tylko trzeba wiedzieć jak. Właśnie takiej wiedzy chcemy dostarczać, w przyjemnej dla oka formie i łatwej do wykorzystania w praktyce. Zastanowić się nad tym, jak na zachowania psów wpływa ich dieta, relacje z właścicielem, czas na zabawy, a nawet wspólne życie z kotem pod jednym dachem. Często nie ma łatwych rozwiązań. Trzeba bowiem indywidualnie podchodzić do sprawy, bo co pies to charakter!

Prof. dr hab. Piotr Tryjanowski

Redaktor naukowy



Spis treści

Z DRUGIEJ STRONY

Galeria psów redakcyjnych 5

PIES NA TROPIE

Ciekawostki. Czy wiesz, że... 6

NA TEMAT

Co ma w sobie ta rasa?

Tabela kynologiczna

ANNA DANKOWSKA 8

Co pies to charakter.

Jaką osobowość mają nasze psy?

DAGMARA GRADOLEWSKA 10

PSYCHOLOGIA ZWIERZĄT

Jaką cenę płacą psy przez pandemię?

KATARZYNA WAWRYNIUK 15

Jak kochają psy?

DAGMARA GRADOLEWSKA 18

O czym śnią nasze psy?

DAGMARA GRADOLEWSKA 20

RELACJE I KOMUNIKACJA

Dog life balans. Jak zbudować zdrową relację z psem?

MAŁGORZATA BEKAS 22

Kolorowanka relaksacyjna ... 24

Dlaczego dotyk jest ważny?

ZUZANNA RYBARCZYK 25

Jak rozmawiać z psem?

PAULINA ZIÓLKOWSKA 26

Patchwork w psim wydaniu.

Międzygatunkowa rodzina pod jednym dachem

KATARZYNA WAWRYNIUK 31

TRENING BEHAWIORALNY

W co się bawić?

Zabawa, która odzwierciedla charakter

EWA SKARZYŃSKA 33

Psi nos odkrywa świat.

Nosework w praktyce

DIANA GAWEL 36

Poprzez miedze, poprzez łąki.

Jak zadbać o psa na spacerze?

EWA JABŁOŃSKA 39

PORADNIK DOBREGO ŻYWIENIA

Jak żywić psa?

TECH. WET. AGNIESZKA CHOLEWIAK-GÓRALCZYK 42

Czego nie mogą jeść psy?

Psia miska pod lupą

DAGMARA GRADOLEWSKA 46

Do it Yourself: Psie Przymaki.

Przepis na tort z polewą

EWA SKARZYŃSKA 50

RECEPTA NA ZDROWIE

Rehabilitacja w domowym zaciszu.

Jak pomóc psu wrócić do formy?

MAGDALENA PLEWA 51

Instrukcja ćwiczeń dla opiekuna.

Ćwiczenie „siad-wstań”

MAGDALENA PLEWA 55

Sportowiec na czterech łapach.

Jak dobrać sport

do możliwości rasy?

MONIKA GRZEBYK 56

BEHAWIORYSTA RADZI

Psie lęki.

Czego boją się nasze psy?

DR INŻ. MAGDALENA MALEC 60

Kto tu kogo wyprowadza?

Mój pies ciągnie na smyczy

TECH. WET. EWELINA STANCLIK 62

W PSIM STYLU

Do it Yourself:

Zabawka węchowa kwiatek.

Instrukcja wykonania

EWA SKARZYŃSKA 64

Krzyżówka z psem 66

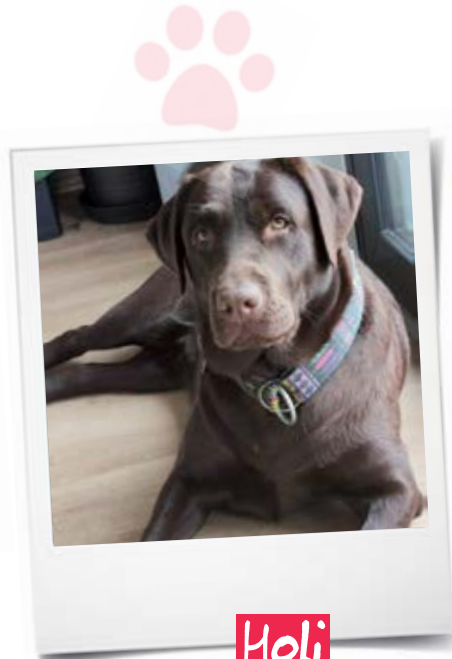
Galeria psów redakcyjnych



Drodzy Czytelnicy!
Poznajcie nasze psiaki! Kompan, Holi, Natasza, Michalina i Gustaw – codziennie dzielnie wspierają nasze redakcyjne grono. Ciężko pracują, pilnując, by przygotowywane przez nas treści

spełniały Wasze oczekiwania. To prawdziwe psy z charakterem!

Jeśli chcecie, aby i Wasi czworonożni przyjaciele znaleźli się w naszej galerii – wyślijcie zdjęcia na adres: redakcja@pieszcharakterem.pl





CZY WIESZ, ŻE...

1

W przypadku psów należy szczególnie dbać o skórę i okrywą włosową.

Nie ma tu analogii między psem i człowiekiem, bo skóra psa różni się istotnie od ludzkiej. Jej wskaźnik pH przyjmuje wartości bardziej zasadowe, warstwa rogowa ma zredukowaną grubość, a odnowa naskórka przebiega szybciej.

2

17% psów wykazuje objawy lęku separacyjnego, z czego 50% stanowią mieszańce.

3

W okresie starości u psów pogarsza się metabolizm.

Szacuje się,

że działa on wtedy o 20% wolniej. Pogorszeniu mogą ulegać również: wydzielanie śliny, soków oraz enzymów trawiennych. Dlatego posiłki w tym okresie powinny być pełnowartościowe, aby pies nadmiernie nie tracił na wadze.

4

60% psów wykazuje w gabinetach weterynaryjnych postawy związane z lękiem.

5

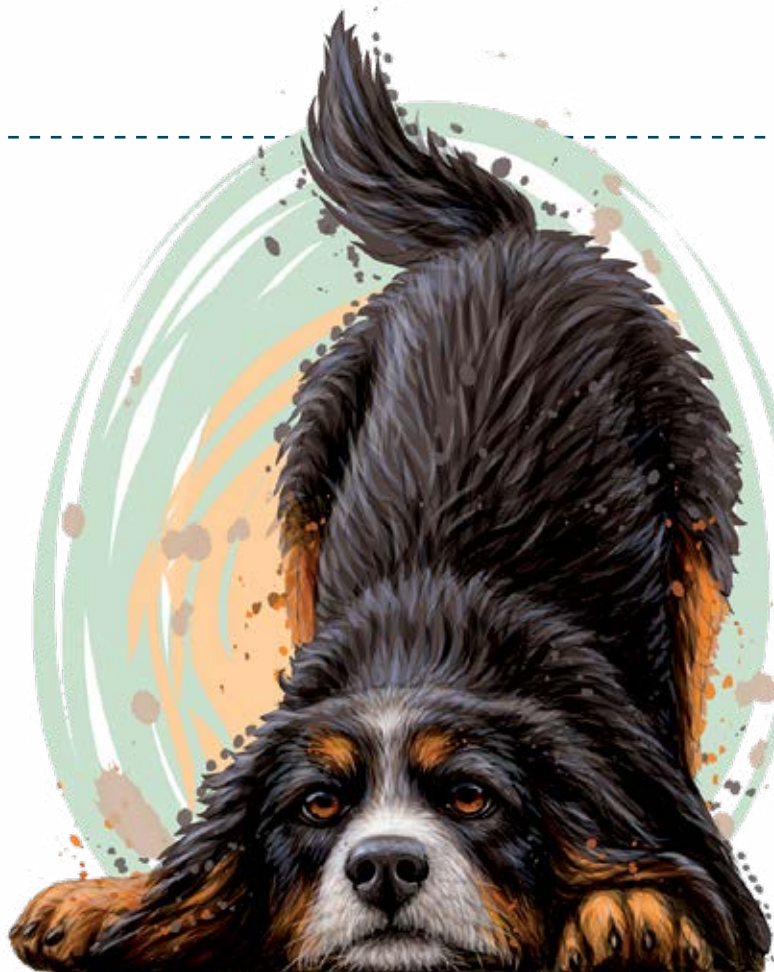
Sport jest bardzo istotnym elementem życia psa.

Dzięki regularnym

treningom dostarczamy naszemu przyjacielowi nowych wrażeń, stawiamy przed nim wyzwania do pokonania, zmuszamy do pracy umysłowej. To bardzo ważne, aby nasz pupil prawidłowo się rozwijał.

6

56% psów reaguje strachem na głośne dźwięki.



7 Zanim pies położy się spać, często kilka razy kręci się w kółko na legowisku.

Wynika to prawdopodobnie z tego, iż w naturze, zanim psy zostały udomowione, przed każdą drzemką musiały stworzyć sobie odpowiednie bezpieczne miejsce do odpoczynku.

To instynktowne działanie symbolizuje sprawdzanie, czy teren jest bezpieczny, odstraszenie potencjalnego zagrożenia, jak owady czy gady, i ubijanie sobie legowiska w wysokiej trawie. Ponadto dane miejsce zostaje oznaczone specyficznym zapachem danego osobnika, co ma być czytelnym sygnałem dla innych psów w okolicy.

8 Węch to najważniejszy zmysł u psów. Jest on o wiele bardziej rozwinięty niż u ludzi. Dzięki niemu pies jest w stanie wyczuć zapachy i rzeczy niewyczuwalne dla ludzkiego nosa. Badania dowodzą, że odpowiednio wyszkolone psy wyczuwają również choroby, które wyzwalają u człowieka specyficzny zapach oddechu, skóry, potu czy moczu. Obecnie szkoli się psy do wykrywania takich chorób, jak m.in. COVID-19, malaria, rak prostaty, cukrzyca i choroba Parkinsona.

9 Psi nos ma nawet 40 razy więcej komórek węchowych niż nos człowieka – zależnie od rasy ich liczba nieco się od siebie różni, ale średnio wynosi ok. 200 mln!

10 Pod koniec piosenki Beatlesów *A Day in the Life* zarejestrowany został dźwięk tak wysoki, że człowiek nie jest w stanie go wychwycić, słyszalny jest on tylko dla psów.

11 Problemem psów jest brak zrozumienia skomplikowanego, współczesnego środowiska w jakim żyją, dodatkowo w połączeniu z brakiem przewodnika, który – zamiast czytelnie wyznaczać kierunki – nieustannie stara się zabiegać o względy swojego podopiecznego. Dlatego tak bardzo istotne jest przejęcie przez opiekuna roli przewodnika, który powinien pamiętać, że choć metody wychowawcze oparte na budowaniu pozytywnych relacji ze zwierzęciem, unikanie przemocy i bodźców awersyjnych są niezmiernie ważne, to jednak nie należy zapominać o budowaniu struktury i wyznaczeniu konkretnych reguł w społeczeństwie, w którym ma funkcjonować pies.

Co ma w sobie ta rasa?

TABELA KYNOLOGICZNA

Anna Dankowska



Grupy użytkowe	Przykładowe rasy psów*
Psy myśliwskie	gończe, wyżły, płochacze, retrievery, psy wodne, dzikarze, norowce, charty
Aportery	labrador retriever, Nova Scotia Duck Toller Retriever, golden retriever, flat coated retriever
Gończe	chart, whippet, beagle
Inne psy myśliwskie	jamniki, cocker spaniel angielski, springer spaniel, wyżeł niemiecki, wyżeł weimarski, ster irlandzki, seter szkocki
Psy pasterskie	border collie, owczarek szetlandzki, owczarek australijski, berneński pies pasterski, owczarek szkocki collie, briard, owczarki
Psy stróżujące	owczarek niemiecki, doberman, mastif tybetański, owczarek podhalański, owczarek kaukaski
Psy ratownicze	labrador, owczarek belgijski, owczarek niemiecki, golden retriever, biały owczarek szwajcarski, nowofunland
Psy terapeutyczne	golden retriever, samoyed, labrador retriever, cavalier king charles spaniel, chin japoński, spaniel kontynentalny miniaturowy, flat coated retriever, pudel, owczarek australijski
Psy służbowe	owczarek niemiecki, owczarek belgijski
Psy sportowe	border collie, owczarek australijski, spaniel kontynentalny miniaturowy (papillon), Nova Scotia Duck Toller Retriever, owczarek szkocki collie, owczarek szetlandzki
Psy ozdobne i do towarzystwa	cavalier king charles spaniel, chin japoński, spaniel kontynentalny miniaturowy, shih tzu, maltańczyk, boston terier, buldog francuski, mops

* Są to przykłady ras psów posiadających konkretne cechy użytkowe – ras jest znacznie więcej.

LABORATOIRE
FRANCODEX

ZDROWIE • HIGIENA • PIELEGNACJA



DLA PSÓW Z CHARAKTEREM



ZOLUX

OPIEKA • ZABAWA • AKTYWNOŚĆ





Co pies to charakter!

JAKĄ OSOBOWOŚĆ MAJĄ NASZE PSY?

Dagmara Gradolewska

Każdy pies jest niepowtarzalną mieszanką cech osobowości i charakteru. Wpływają na to m.in. geny, środowisko czy przeżycia. Zatem jaki charakter ma Twój pies? Które elementy ludzkiej osobowości można u niego znaleźć? Czy upodabnia się do Ciebie?

Zacznijmy od najważniejszego pytania – czym jest osobowość? U psów można ją śmiało zdefiniować w tych samych kategoriach co u człowieka, czyli jako zbiór cech psychicznych, zazwyczaj stałych i przede wszystkim indywidualnych. Wpływają one na zachowanie oraz relacje z otoczeniem.

W przypadku ludzi możemy wyróżnić różne typy osobowości, takie np. jak introwertyk czy flegmatyk. U psów sprawa ma się nieco inaczej. Choć nie jesteśmy w stanie tak jednoznacznie podzielić osobowości psów, to naukowcy opisali kilka jej typów. Dzięki temu łatwiej możemy dobrać szczeniaka czy psa odpowiedniego dla nas.

Spotykamy się ze stosowaniem na przemian pojęć

„charakter” i „temperament”. Właściwie obie te sfery składają się na osobowość, jednak istnieją między

1 Reaktywność

Nasz pies bywa pobudzony, kiedy przychodzi gości, spotyka na drodze innego czworonoga czy gdy coś go wystraszy. Wtedy zaczyna warczeć, szczekać, ciągnąć, a nawet dyszeć. To typowe reakcje na emocjonalne bodźce. Mogą one osiągać różny poziom, w zależności od siły reaktywności.

Jak sobie z tym radzić? Jeśli mamy jakiegokolwiek problemy z psem, to najlepiej udać się do specjalisty (behawiorysty, trenera) i poprosić o pomoc. Dzięki terapii pies powinien zrozumieć, że otoczenie wcale nie jest takie straszne, a spokój to stan dużo przyjemniejszy niż stres czy agresja. Praca polega na wywoływaniu pozytywnych skojarzeń i szukaniu sposobu na rozładowanie emocji, np. poprzez zabawę szarpakiem czy zabawy węchowe. Dzięki temu pies będzie lepiej radził sobie ze stresem i nadmiarem bodźców.

Psy reaktywne zazwyczaj mają problemy z odnajdywaniem się w miejskim zgiełku, ruchomymi obiektami i kontaktami. Niestety, wielu naszych pupili żyje w nieustannym stresie. Pamiętajmy, aby przede wszystkim zadbać o spokój takich psów. Spróbujmy zmienić środowisko, w którym zwierzak czuje się niepewnie, włączmy do codzienności zabawy węchowe i umysłowe oraz zadbajmy o zdrowy sen psów.



Psy mogą być agresywne z wielu powodów. Do najczęstszych zaliczamy złe traktowanie, straszne przeżycia, nieodpowiednią socjalizację, złe metody szkoleniowe, strach i chorobę. Jeżeli zmagamy się z problemem agresji, nie działajmy na własną rękę – koniecznie udajmy się do behawiorysty.

nimi różnice. Charakter oznacza bowiem cechy, takie jak otwartość, inteligencja czy zamięłowanie do aktywności. Temperament natomiast dotyczy instynktu i sposobu reagowania na konkretne sytuacje.

JAKĄ OSOBOWOŚĆ MA NASZ PIES?

Stosując pewne wyznaczniki, jesteśmy w stanie ocenić typ psiej osobowości. Najczęściej analizuje się takie cechy, jak reaktywność, lękliwość, socjalność, podatność na szkolenie i agresywność. Przyjrzyjmy się im nieco bliżej.

2 Lękliwość

W tym przypadku kluczowe są zaufanie oraz dobra relacja. Pies musi ufać swoim opiekunom, czuć ich wsparcie i bezpieczeństwo. Niestety, praca z lęklwym psem może być długa i wymagać ogromu cierpliwości. Takie zwierzę podkula ogon, kładzie uszy, zastyga, popuszcza mocz, szuka schronienia w kątach, trzęsie się, ucieka. Celem terapii jest zbudowanie dla niego bezpiecznego azylu. Dzięki temu będzie chciał się uczyć i przelamywać swoje słabości. Świetnie sprawdzi się metoda małych kroków.

Wszelkie zabawy czy komendy powinny rozpoczynać się od poziomu 0 i stopniowo, pomału przechodzić wyżej. Jeżeli zaczniemy od zbyt wysoko umieszczonej poprzeczki, to lękliwy pies może szybko się wycofać, zrazić i utracić zdobyte już umiejętności.

Bardzo często pies, który boi się nawet własnego cienia, ma problemy z jedzeniem. Pokażmy mu wtedy, że bodziec, który go niepokoi (nasza obecność, inny pies, obcy człowiek czy przedmiot), zostanie wycofany, gdy on sam zacznie się spokojnie zachowywać. Zrozumie wtedy, że szanujemy wysyłane przez niego sygnały. Stopniowo, powoli i nic na siłę – to klucze do sukcesu.

Warto również przygotować stały plan dnia, który da psu poczucie stabilności. Dzięki niemu będzie on w stanie przewidzieć, co za chwilę się wydarzy. Zyska poczucie kontroli nad swoim małym światem i wewnętrzny spokój. Natomiast w przypadku niezaplanowanych wydarzeń powinniśmy kontrolować nasze emocje i, jeżeli to możliwe, przekształcać takie sytuacje w zabawę. Gdy pies przestraszy się np. śmietnika lub worka – pozwólmy mu na obwąchanie „wroga” i zapoznanie się z nim, postukajmy w przedmiot, połóżmy obok smaczki, pogodnie zapytajmy „A co to?”.

3 Socjalność

Inaczej to skłonność psa do kontaktu z człowiekiem. Nie każdy pies od razu wskoczy na kolana, będzie domagał się pieszczot czy kontaktu. Socjalność to cecha, która pokazuje, w jakim stopniu pies potrzebuje uwagi człowieka. Czy można to sprawdzić? Najpierw zastanówmy się, ile razy w ciągu doby pies kładzie nam pysk na kolanach, szturcha nosem, zaczeplia łapką, przynosi zabawki. Może jednak ma niski poziom tej cechy osobowości i woli spędzać czas na kanapie lub swoim pościeli? Oczywiście, nie ma w tym nic złego. Zaniepokoić powinny jedynie oznaki agresji czy lęku, np. przed dotykiem albo obcymi. Pamiętajmy, że po prostu jedne psy potrzebują do szczęścia więcej interakcji, a inne mniej.

4 Podatność na szkolenie

Oznacza ona łatwość uczenia się, chęć współpracy i poziom skupienia w nowych sytuacjach. Oczywiście, każdy pies wymaga odpowiedniego szkolenia, jednak istnieją rasy, które

wręcz kochają pracę z człowiekiem. Należą do nich m.in. border collie, labrador czy owczarek niemiecki. Nazywa się je liniami pracującymi. Od wieków stanowią wzór psa zadaniowego, co sprawiło, że świetnie sprawdzają się np. jako psy asystujące osobom niepełnosprawnym, psy policyjne czy ratownicze. Cechuje je duża potrzeba kontaktu z człowiekiem, a także krótki czas nauki oraz zdobywania nowych doświadczeń. Można powiedzieć, że psy wyróżniające się dużą podatnością na szkolenia są odpowiednikami ludzkich entuzjastów każdej aktywności.

Bardzo ważne jest odpowiednie wykorzystanie tych cech. Z takimi psami możemy brać udział w przeróżnych zawodach sprawnościowych, uczestniczyć w kursach w psiej szkole czy codziennie ćwiczyć nowe sztuczki.

5 Agresja

Wiele psów niesłusznie otrzymuje etykietę agresorów. Wynika to z małej wiedzy, mitów powtarzanych w mediach czy niechęci do zrozumienia psa. Pamiętajmy, że pies nigdy nie atakuje bez sensu i celu. Atak jest również ostatecznością, zazwyczaj poprzedzoną ciągiem wysyłanych sygnałów (klapanie zębami, warczenie, pokazywanie zębów, odejście, zastygnięcie).

Psy mogą być agresywne z wielu powodów. Do najczęstszych zaliczamy złe traktowanie, straszne przeżycia, nieodpowiednią socjalizację, złe metody szkoleniowe, strach i chorobę. W przypadku problemów z psią agresją nie działajmy na własną rękę – koniecznie skorzystajmy z pomocy behawiorysty.

IDEALNE DOPASOWANIE

Przed adopcją czy zakupem psa możemy wykonać kilka prostych czynności, aby sprawdzić, jakie cechy wykazuje wybrany przez nas zwierzak. Dzięki temu dobierzemy psa o cechach osobowości odpowiadających naszym oczekiwaniom i naszemu temperamentowi. Przykład: osoba o niskim poziomie energii uwielbia spokojne spacerować z książką. Zdecydowanie powinna więc wybrać psa o podobnym usposobieniu. Wybór psa energicznego i potrzebującego dużo ruchu, np. rasy husky, sprawi, że i człowiek, i zwierzę szybko złączą się ze sobą męczyć.

Jak więc znaleźć idealnego psa?

PAN MIĘSKO

ZADBAJ O FORMĘ NA 6

z hipoalergicznymi karmami dla psa Pan Mięsko!



optymalnie
zbilansowana dieta



kwasy Omega 3



suszone drożdże
piwne i tauryna



olej z łososia



zdrowe dodatki

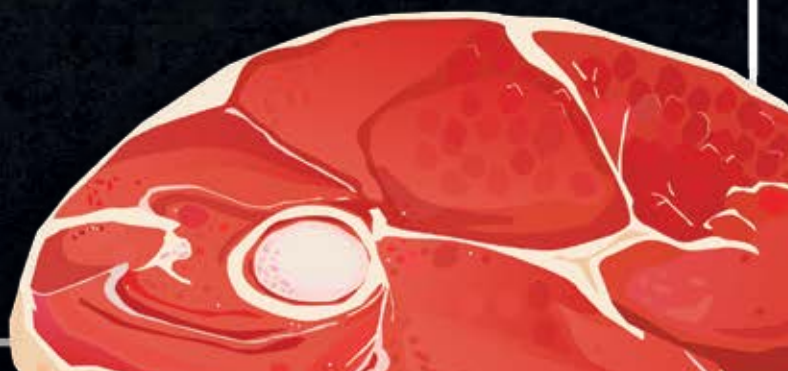


FOS i MOS

ODBIERZ 20% ZNIŻKI



ZESKANUJ KOD QR LUB WEJDŹ NA:
bit.ly/odbierz20rabatu



TESTY OSOBOWOŚCI

Dotyk – biorąc psa na ręce lub odwracając go na plecy, obserwujemy jego zachowanie. Dobrze zsojalizowany i oparty pies powinien być spokojny, nie denerwować się ani nie bać. Nie powinien podgryzać, wyrwać się ani szczekać. W przypadku adopcji psów dorosłych lub z nieznaną przeszłością lepiej dotknąć je w różnych miejscach, np. łapy lub zad. Warto również wypytać wolontariuszy i pracowników schroniska o przejawiane przez nie cechy osobowości.

Dźwięk – aby sprawdzić reakcje psa na zaskakujące odgłosy, rzućmy klucze na podłogę lub wydajmy niespodziewany dźwięk. Dobrymi reakcjami będą pewność siebie i odwaga. Lękliwy pies ucieknie, poczuje się zagubiony, schowa się w kąt lub za innego psa.

Ciekawość – najlepiej obserwować grupę szczeniaków. Ten o największej energii będzie pchał się do przodu (może mieć później problemy z reaktywnością), a o najmniejszej – chował się z tyłu (może być lękliwy i mieć problemy z socjalizacją). Oczywiście, odpowiednio prowadzony pies nie będzie przysparzał problemów i stworzy idealną symbiozę z właścicielem. Bardzo ważne jest jak najwcześniejsze rozpoczęcie uczenia psa, a w przypadku adopcji – konsultacje ze specjalistą.

POTWIERDZONE BADANIAMI

Samuel Gosling, psycholog z uniwersytetu w Teksasie, obserwował zarówno psy, jak i ich właścicieli. Doszedł do wniosku, że u psów śmiało można wyodrębnić typy osobowości, takie jak neurotyczność, otwartość na doświadczenia, ugodowość, ekstrawersja. Na podstawie uzyskanych wyników wysnuł tezę o czteroczynnikowym modelu psiej osobowości. Zaliczył do nich: energię, przywiązanie, reaktywność emocjonalną oraz inteligencję.

Z kolei Kenth Svartberg z Uniwersytetu w Sztokholmie testował reakcje psów na różne sytuacje, np. nagłe pojawienie się manekina czy zgrzyt łańcucha na blasze. Na tej podstawie wyodrębnił własny podział na kilka podstawowych ras oraz potwierdził, że współczesne psy znacznie różnią się od swoich przodków. Z biegiem lat bowiem

hodowcy wyodrębniali pożądane cechy i zwracali większą uwagę na temperament zwierząt.

OSOBOWOŚCI BLIŹNIACZE

Chyba każdy z nas słyszał powiedzenie, że pies upodabnia się do właściciela. Jak się okazuje, jest w tym ziarenko prawdy. Podobieństwo może objawiać się w sferze zarówno fizycznej, jak i emocjonalnej. Gerrard Gething, fotograf z Wielkiej Brytanii, postanowił przyjrzeć się nieco bliżej temu zagadnieniu. Świat psów pasjonuje go od dziecka, co przełożyło się na jego ostatni projekt. Postanowił sfotografować ludzi i ich psy, łądząc do siebie podobnych (podobne uczesanie, kolor włosów, mina). Choć sesja miała charakter humorystyczny, to badania

potwierdzają, że ludzie instynktownie wybierają psy podobne do siebie.


Iris Schoberl z uniwersytetu w Wiedniu zaprosiła na testy ponad 100 ludzi z psami. Sprawdzała m.in. ich reakcję na potencjalne zagrożenie. Badała wtedy hormon stresu, czyli kortyzol, oraz częstotliwość bicia serca. Badaczka zauważyła, że właściciel i jego zwierzę zachowywali się bardzo podobnie. Wniosek nasunął się od razu – ich osobowości są bliźniacze.

JAK OSOBOWOŚĆ CZŁOWIEKA WPŁYWA NA PSA?

Ludzkie emocje bardzo wpływają na cechy charakteru psa. Jest on bardzo podatny na przejmowanie pozytywnych, negatywnych, a nawet agresywnych zachowań opiekuna. Można powiedzieć, że psy są uzależnione emocjonalnie od człowieka i nie potrafią same zregenerować się psychicznie. Nieodpowiedni właściciel może doprowadzić psa do depresji, obniżyć jego odporność, a nawet przyczynić się do poważnych chorób. Dzieje się tak, ponieważ psy komunikują się zarówno między sobą, jak i z człowiekiem za pomocą emocji. Doskonale odczytują znaczenie naszej gestykulacji czy mimiki twarzy. Te wzajemną zależność doskonale podsumowuje spostrzeżenie doktor Schoberl: „Pies i jego właściciel są przykładem zgranego duetu. To zespół, w którym każdy oddziałuje na siebie nawzajem”.

Ważne!

Wybierając psa, kierujmy się przede wszystkim odpowiednim dopasowaniem energii, charakterem zwierzęcia, a dopiero na końcu jego wyglądem.



Jaką cenę płacą psy przez pandemię?

Katarzyna Wawryniuk

Przyzwyczajone do stałej obecności ukochanego człowieka przez ostatnie dwa lata, nie spodziewały się, że nagle mogą zostać same. Lęk separacyjny, reaktywność, zachowania agresywne na tle lękowym to wysoka cena, jaką psy płacą przez pandemię COVID-19. Jak pomóc naszym ulubieńcom wrócić do równowagi?

Podczas pandemii psy stały się naszymi bohaterami i wybawicielami, odskocznią, szczęściem, towarzystwem. Zapewniają spokój ducha oraz przyjemne ciepło i poczucie ulgi w przerwach między kolejnymi telekonferencjami czy e-lekcjami. Świat przeniósł się do internetu, a my przecież tak bardzo potrzebujemy

kogoś realnego, kto czuje, widzi, słucha, reaguje na nasze słowa i zaprosi na miły spacer.

Pragniemy ich towarzystwa na odprężających spacerach po lesie, z lubością wdychamy zapach wilgotnej sierści i łapek, a wieczorową porą cieszy nas ciepło psiego ciała podczas oglądania ulubionego

serialu. Ogromną radość daje nam świadomość psiej obecności, gdy pracujemy przy komputerze. W drodze do kuchni po kolejną kawę zawsze można przecież „zahaczyć” o kanapę, na której wyleguje się nasz kompan, i dotknąć go, uśmiechnąć się do niego, co zostanie odwzajemnione merdaniem i pełnym ufności spojrzeniem.

Wtedy uspokajamy się, wyrównujemy oddech i po zrobieniu kawy wracamy do biurka, żeby znowu wpatrywać się w monitor i stukać w klawiaturę.

A CO NA TO PIES?

Psu to bardzo odpowiada, bo wreszcie jego opiekun jest w domu, a regularne spacerowanie – tak zbawienne dla człowieka zmęczonego ślęceniem przed komputerem – to spełnienie najskrytszych marzeń czworonoga. Psy uwielbiają stały, przewidywalny plan dnia: poranna kawa wypita w ich towarzystwie, spacer, praca, potem znów spacer, obiad, znowu praca, a wieczorem super spacer, może nawet wybieg albo las i na koniec książka lub serial w miłej atmosferze (kocyk, gorąca herbata i ciepłe światło). Wszystko dodatkowo okraszone regularnymi,

Ważne!
Okazuje się, że mieszanka ciągłego kontaktu z psem, wzajemnego wspierania się oraz narzucona przez pandemię społeczną izolacja stały się przyczyną zmian w zachowaniu nie tylko nas samych, ale także naszych psów.

to wcale takie złe, zaś psy byłyby najszczęśliwsze na świecie.

SZOK I POCZUCIE STRATY

Problem polega na tym, że przewidywalność – tak pożądana dla zwierząt i nas samych – jest bardzo cennym zasobem, ale tylko przejściowym, który czworonogi utracą z chwilą powrotu opiekunów do pracy, szkoły i regularnej gonitwy dnia codziennego. Nagle zostaje im odebrane coś wspaniałego, dla psów do zbyt dużych szoków.

jednostki – bardzo realny. Koszmar na jawie.

W zwierzęcych głowach i sercach emocje zaczynają tańczyć dziki taniec – zazwyczaj pojawia się panika. Choć ma ona negatywy wydźwięk, istnieje w przyrodzie po to, aby młode miały motywację do

nawoływania i szukania swojej matki, do utrzymywania łączności z istotą najważniejszą dla nich na świecie, od której są zależne. Podobna relacja kształtuje się między psem a jego opiekunem. Gdy więc człowiek nagle opuszcza swojego czworonogiego towarzysza i zostawia go samego w domu, on niczym dziecko próbuje go przywołać. Nie, nie staram się „uczłowieczyć” psów, raczej próbuję wyjaśnić przyczynę uporczywego szczekania i wycia, niszczenia futryn drzwi. Po prostu: kiedy nawoływanie



Psy stały się naszymi bohaterami i wybawicielami, odskoczną, szczęściem, towarzystwem, zapewniają spokój ducha i to przyjemne ciepło oraz poczucie ulgi w przerwach między kolejnymi telekonferencjami czy e-lekcjami.

przyjemnymi dowodami na obecność, miłość oraz zażyłość.

Okazuje się, że mieszanka ciągłego kontaktu z psem, wzajemnego wspierania się oraz narzucona przez pandemię społeczną izolacja stały się przyczyną zmian w zachowaniu nie tylko nas samych, ale przede wszystkim naszych psów.

Gdybyśmy rzeczywiście prowadzili takie schematyczne, domowe życie z psem przy boku, ale z zachowaniem równowagi w utrzymywaniu kontaktów społecznych, to dla nas nie byłoby

Lęk zaczyna zaglądać do serc i głów naszych kudłatych towarzyszy w covidowej niedoli. Jest on „stanem ostrzegawczym” dla organizmu, szepczącym do psiego ucha: „Zaraz wydarzy się coś strasznego, chroń siebie, a przede wszystkim swego ukochanego człowieka”. Najgorsze, że pies nie wie, czym jest to „coś”, i stąd bierze się strach przed nadzieją bliżej nieokreślonej katastrofy. Wydawać by się mogło, że to stan zupełnie irracjonalny, ale jednak dla subiektywnie odczuwającej go

nie skutkuje, pies próbuje wydostać się z „więzienia” i ruszyć na poszukiwanie „zaginionego” przewodnika. Często wtedy się wypróżnia, aby móc biec szybciej.

STRACH PRZED KONTAKTEM Z INNYMI

Warto pamiętać, że pies bardzo szybko chłonie obawy, niepewność, strach od swojego przewodnika. W dużej mierze te emocje dotyczą kontaktów społecznych. W pewien sposób to rozumieliśmy, że z powodu koronawirusa obawiamy



się bliskich kontaktów z ludźmi. Mamy też tendencje do uczłowieczania naszych psów, których rola w naszym życiu bardzo wzrosła. Stały się one dla nas niezwykle ważne, więc staramy się je chronić, jak tylko się da. Niestety, ta dbałość o bezpieczeństwo psa często przejawia się niechęcią do jego kontaktów z „obcymi” czworonogami. W wielu przypadkach jest to uzasadnione choćby wcześniejszymi nieprzyjemnymi doświadczeniami. Nie wolno jednak generalizować, a tym bardziej wpadać w lęk i panikę (tak, tak, tę samą, o której była mowa kilka

obrońcy i krzyczy do świata, a przede wszystkim innych psów: „Uwaga! To nic osobistego, ale mój człowiek się boi, a ja muszę brać za niego odpowiedzial-

Zapamiętaj!

Lęk zaczyna zaglądać do serc i głów naszych kudłatych towarzyszy w covidowej niedoli. Jest on „stanem ostrzegawczym” dla organizmu, szepczącym do psiego ucha: „Zaraz wydarzy się coś strasznego, chroń siebie, a przede wszystkim swego ukochanego człowieka”.

ność i obronić go! Będę więc szczekał, warczał, aby człowiek przestał się bać, bo jestem jego psem”. Oczywiście,

JAK POMÓC PSU?

Przed pandemią również psy miały problemy z zachowaniem. Jednak lęk, obawa przed nieznanym wrogiem i troska o przyszłość wniosły w życie ludzi oraz ich psów potężne zmiany, które odbiły się na ich zachowaniu oraz wzajemnych relacjach.

Dlatego warto podczas wspólnego przebywania odbywać wesołe treningi, oparte na budowaniu pewności siebie i samodzielności psa, ale z zachowaniem pozycji opiekuna jako przewodnika, jasnej komunikacji między człowiekiem a zwierzęciem oraz zapewnie-



W pewien sposób zrozumiałe jest to, że przez obecność wirusa, obawiamy się bliskich kontaktów z ludźmi, mamy też tendencje do uczłowieczania naszych psów, których rola w naszym życiu, w tym czasie bardzo wzrosła, stały się one dla nas bardzo ważne, a tym samym staramy się je chronić, jak tylko się da.

akapitów wyżej – w kontekście utraty cennego zasobu...). Każdą tak silną emocję człowiek manifestuje swoim zachowaniem – krzykiem, ucieczką, odciąganiem psa, napinaniem smyczy. To są dla naszego kompana jasne sygnały, mówiące: „Boję się, nie wiem, co mam robić”. Pies wtedy wchodzi w rolę

panikujący człowiek źle odczytuje ten komunikat, więc jeszcze bardziej się denerwuje zachowaniem swojego czworonoga, którego bez wątpienia kocha, ale w tej chwili po prostu nie rozumie. W ten sposób nakręca się reakcja obronna psów i zaognia problem zachowań agresywnych.

niu czworonogowi spełniania jego psychicznych potrzeb. Nie wolno też zapominać o ćwiczeniu kompetencji miękkich w relacji z innymi ludźmi, zwłaszcza napotykanymi na spacerze przewodnikami psów. Rozmowa, choć w dystansie, zrobi dobrze i psu, i jego opiekunowi.

Jak kochają psy?

Dagmara Gradolewska

Do bezinteresownej oraz bezgranicznej miłości psów do ludzi nie trzeba chyba przekonywać nikogo. Merdające ogonki, mokre noski i oczy pełne uczuć, to kwintesencja ogromnych emocji u psa. Jednak czy zastanawialiście się kiedyś nad tym, jak to wszystko działa? Jak kochają nas psy?

Zacznijmy od rzeczy, które od razu rzucają się w oczy. Szczególnie są widoczne, kiedy wracacie do domu, bawicie się z psem, głaszczecie go lub podajecie mu ulubiony przysmak. Pierwszą oznaką wielkiej miłości u psa jest nieustannie machający ogon. Często towarzyszą temu szeroko otwarty pysk i „maślane” oczy.

I ŻE CIĘ NIE OPUSZCZĘ...

Psy, które są zapatrzone w swoich opiekunów, bardzo często nie opuszczają ich na krok. Chcą być blisko człowieka, czuć się kochane i bezpieczne. Pomimo iż w psim

środowisku zbyt intensywny i długi kontakt jest źle odbierany, to zdarzają się wyjątki, psy, które go wręcz uwielbiają. Wpatrują się prosto w oczy, jakby chciały powiedzieć: „kocham cię”. Warto wtedy odwzajemnić spojrzenie i okazać psu swoje zainteresowanie.

Inną oznaką świadczącą o tym, że pies Was kocha, jest próba nawiązywania kontaktu i zwrócenia na siebie uwagi. Wszelkie przynoszenie zabawek, szczekanie, wchodzenie pod rękę, lizanie po twarzy, trącanie łapą czy kładzenie pyska na kolanach to zdecydowanie sygnały oznaczające ogromne uczucia. Pamiętajcie jednak, aby



rozróżnić, kiedy pies naprawdę potrzebuje Waszej uwagi, a kiedy jest to zwykłe wymuszanie, spowodowane przykładowo nudą.

TĘSKNOTA BOLI

Wyrzuciliście tylko śmieci, a pies wariuje jakby nie było Was rok? Okazuje się, że psy tęsknią tak samo jak ludzie, a zostawanie samemu nie jest dla nich naturalne. Żyjąc w stadzie, zawsze mają kogoś w pobliżu, więc ich radość i tęsknota są całkowicie szczere. Prawdopodobnie, kiedy nie ma Was w domu, to pies od razu biegnie na łóżko. Tuli się do poduszki, gdzie czuje Wasz zapach, dzięki czemu się uspokaja, a uczucie samotności staje się mniejsze.

MIŁOŚĆ VS. RELAKS

Pies, który kocha i czuje się kochany, potrafi zasnąć głębokim snem. Nie musi być czujny, ponieważ czuje się bezpiecznie. Taki pies będzie chrapać, biegać przez sen, a nawet leżeć na plecach – jest to najbardziej bezbronna postawa.

SYGNAŁY USPOKAJAJĄCE

Pamiętajcie jednak, aby nie nadinterpretować psich zachowań i nie nadawać im ludzkich cech, poprzez przyrównanie swoich uczuć i emocji. Przykładowo ściskanie, przytulanie i całowanie może być dla psa mało komfortowe oraz nienaturalne. W tym momencie nie ma on możliwości ucieczki, może czuć się skrepowany i odczuwać dyskomfort. Warto obserwować swojego psa i sprawdzić, czy w danej sytuacji nie wysyła sygnałów uspokajających. Należą do nich:

- odwracanie głowy,
- pokazywanie białek oczu, silne odwracanie,
- odwracanie ciała,
- oblizywanie się,
- ziajanie,
- ślinienie się,
- zastygnięcie w bezruchu,
- podnoszenie łapki,
- otrzepanie się, „zrzucenie złej energii”,
- udawanie węszenia,
- spowolnione ruchy,
- przywieranie do ziemi,
- intensywne mruganie oczami,
- znaczenie terenu,
- zdezorientowanie,

- pokazywanie zębów, tzw. uśmiechanie się,
- głośne mlaskanie,
- ziewanie,
- sprawdzanie swoich genitaliów.

Jeżeli zauważycie powtarzające się takie zachowania, to warto w inny sposób okazać psu miłość. Poświęćcie mu czas na zabawę czy pieszczoty. Każdy z Was na pewno doskonale zna swojego pupila, dzięki temu wiecie, gdzie należy głaskać psa, aby czuł się najbardziej zrelaksowany.

CZYTNIK EMOCJI

Psy są odzwierciedleniem naszych emocji. Doskonale wyczuwają, kiedy mamy gorszy dzień czy jesteśmy smutni. Odpowiednio dostosowują się do sytuacji i dostrzegają nawet najdrobniejsze gesty człowieka. Wystarczy delikatna zmiana postawy ciała, ruch ręką czy inna mimika twarzy, wtedy od razu reagują, przychodzą i próbują nas pocieszać. Psy komunikują się również międzygatunkowo za pomocą emocji.

Przykład: gdyby w domu panował ciągły stres, napięcie, pies mógłby nawet popaść w depresję i przestać okazywać nam swoją miłość. Niestety w takiej sytuacji ogrom negatywnych emocji by go przytłoczył, wpłynął nie tylko na zachowanie, ale i zdrowie. Koniecznie o tym pamiętajcie i uczcie się od psa cieszyć każdą chwilą oraz kochać pomimo wszystkiego.

BEZWARUNKOWA MIŁOŚĆ

Psy potrafią obdarzyć swoimi cudownymi uczuciami nawet inne zwierzę, z którym przebywają. Nie ma dla nich znaczenia wiek, rasa czy gatunek. Psy nie patrzą na innych w tych samych kategoriach co ludzie. Jeżeli otrzymają miłość, to zawsze ją odwzajemnią.

Kolejnym dowodem na to, że psy potrafią kochać, są badania. Karol Darwin w swojej książce *Wyrażenie emocji u człowieka i zwierząt* z 1872 r. opisuje podobieństwo ludzi i zwierząt, pod względem ducha, natury i rozumu. Psy odczuwają radość, zazdrość, cierpienie oraz miłość. W ich organizmie powstaje oksytocyna, nazywana inaczej hormonem szczęścia. Nie są one w stanie świadomie go wytworzyć, hormon pojawia się jedynie w silnym stanie emocjonalnym – takim jak miłość. To właśnie ona odpowiada za wzmacnianie więzi, budowanie zaufania, a co najważniejsze – jest dowodem na to, że pies potrafi kochać.

O czym śnią nasze psy?

Dagmara Gradolewska

Wasze psy w czasie snu biegają, szczekają, piszczą lub warczą? To znak, że coś im się śni. Psy śpią i śnią, niemal tak samo jak ludzie.

Psy potrafią przespać nawet ponad 50% całej doby (od dwunastu do nawet ponad szesnastu godzin), odpoczywać przez 30%, natomiast bawić się przez 20%. Długość snu zależy jednak od kilku czynników, m.in. od rasy, płci czy wieku. Psy ras olbrzymich typu bernardyn czy mastiff poświęcają na sen prawie cały dzień. Także ciężarne suczki śpią więcej, ponieważ zmagają się z podwyższonym poziomem progesteronu. Większej ilości odpoczynku potrzebują też szczeniaki – nawet do 19 godzin na dobę. Inaczej ma się sprawa ze zwierzętami lękowymi i sfrustrowanymi, które wybudza niemal każdy hałas dochodzący z zewnątrz.

NIE BUDŹMY PSA!

Możemy wyróżnić dwie podstawowe fazy snu. Pierwsza to SWS (z ang. *slow wave sleep*) – oznacza czas, w którym pies zasypia, a jego mózg pracuje znacznie wolniej (jednak ciało nadal pozostaje pobudzone). Kolejnym etapem – dużo ważniejszym! – jest REM (ang. *rapid eye movement*), zwany też

fazą snu głębokiego. Zapewne nieraz widzieliście, jak psy podczas snu warczą, piszczą, machają łapkami czy szybko ruszają gałkami ocznymi. Faza REM stanowi ok. 12% z całego cyklu snu – dla porównania,

u ludzi to 25%.

Faza REM odpowiada za efektywną regenerację organizmu psa. Co to oznacza? To właśnie wtedy zwierzę utrwała w pamięci nowości z dnia, odpoczywa i nabiera sił. Sen bez tej fazy jest po prostu bezwartościowy.

Niewyspany pies jest m.in. narażony na stres, ma problemy z nauką i utrwalaniem pamięci.

EMOCJE NA CZTERECH ŁAPACH

Wyciszenie jest bardzo ważną kwestią, o której wielu ludzi zapomina. Pies pod koniec dnia powinien być spokojny, dlatego wieczorami lepiej unikać długich i aktywnych spacerów, zabaw, biegania oraz wszystkiego, co go pobudza. W przeciwnym razie można zapomnieć o odpoczynku, a nastawić się na dalsze aktywności i zabawę. Po wieczornym, relak-

Uwaga!

Nie budzimy psów podczas fazy REM. Wielu opiekunów, widząc te wszystkie dziwne ruchy, budzi psa, myśląc, że dzieje się coś niedobrego.

sującym spacerze warto poćwiczyć z psem odsyłanie na miejsce, zafundować mu masaż i zgasić światło. To pomoże mu się rozluźnić i pozbyć stresu czy nadmiaru energii.

Zadbajmy o to, aby legowisko psa znajdowało się z dala od przedpokoju czy ciągu komunikacyjnego.

Dostosujmy też postanie do upodobań naszego pupila. Warto więc zwrócić uwagę na jego rozmiar i materiał, z którego został zrobiony. Pies powinien swobodnie się w nim ruszać. Jeżeli większość dnia spędza on na podłodze, to legowisko powinno być z twardym materacem.

W ciągu dnia zapewnimy psu odpowiednią dawkę ruchu oraz zajęć umysłowych. Zaliczają się do nich: węszenie, tropienie czy nauka komend. Możecie kupić specjalne zabawki pobudzające szare komórki czy poroz-

Uwaga!

Zbyt mała i nieodpowiednia aktywność może doprowadzić do zaburzeń snu, bezsenności. To z kolei powoduje depresję, nerwicę, rozdrażnienie.

emocji. Poklepywanie, głaskanie czy nawet mówienie do psa, tylko przez trzy minuty dziennie, podnosi poziom oksytocyny zarówno u psa, jak i człowieka.

Wszelkie przygody i przeżycia w ciągu dnia sprawiają,

że najczęściej to właśnie opiekunowie są głównymi bohaterami psich snów. Oczywiście nie wiemy do końca, co siedzi w psich głowach, ale jedno jest pewne – ich sny mają związek z życiem codziennym.

Potwierdza to również dr Deirdry Barret z Uniwersytetu Harvarda, która twierdzi, że przed oczami czworonogów niemal zawsze ukazują się rzeczy, które miały miejsce w ciągu danego dnia oraz twarz właściciela. Jej słynne zdanie doskonale to podsumowuje: „Jeśli Twój pies prze-



Dostosujmy postanie do upodobań naszego pupila. Warto więc zwrócić uwagę na jego rozmiar i materiał, z którego został zrobiony. Pies powinien swobodnie się w nim ruszać. Jeżeli większość dnia spędza on na podłodze, to legowisko powinno mieć twardy materac.

rzucać ciastka po domu, albo pochować je w słoiku czy pod kocym. Dzięki temu pies zaspokoi wszystkie swoje potrzeby, rozrusza zmysły i wyciszy się na resztę dnia.

O CZYM ŚNIĄ PSY?

Doktor Stanley Coren, emerytowany profesor z wydziału psychologii na Uniwersytecie Kolumbii Brytyjskiej, opublikował artykuł „Do dogs dream?” („Czy psy śnią?”), w którym opisywał badanie przeprowadzone na szczurach przez Matthew Wilsona i Kenway’a Louie z Massachusetts Institute of Technology. Okazało się, że podczas snu gryzonie najprawdopodobniej przeżywały wszystko, czego nauczyły się w ciągu dnia. Powstała więc hipoteza, że psy, dużo mądrzejsze od szczurów, również mają sny.

Pojawia się więc najważniejsze pytanie – o czym śnią psy? Otóż okazuje się, że... o nas! Psy są bardzo przywiązane do swoich opiekunów, większość czasu spędzają z nimi na wspólnych zabawach, pieszczotach, spacerach. Dzięki temu w psim organizmie uwalnia się hormon miłości, czyli oksytocyna. U ludzi przykładowo pozwala na nawiązywanie więzi pomiędzy matką a dzieckiem. Ten związek chemiczny zwiększa zdolność do rozumienia

biera intensywnie łapami, to znak, że wizualizuje sobie zabawę z Tobą albo dokuczanie Ci”. Warto więc zapewnić psu atrakcyjne spacerki i zabawę, aby jeszcze bardziej urozmaicić jego sny.

PSIE KOSZMARY

Niestety negatywne doświadczenia również mają znaczenie dla psiego snu. Sprawiają, że nasze czworonogi co prawda szybciej zasypiają, ale znacznie mniej czasu spędzają w głębokiej fazie snu (faza REM). Bodźce emocjonalne mają ogromny wpływ na fizjologię snu u psów.

ROZMIAR VS. SEN

Okazuje się również, że rozmiar psa ma duży wpływ na marzenia senne. Większe psy zdecydowanie dłużej będą śniły o bieganiu, ponieważ mają większą potrzebę wypoczynku.

Niestety, do końca nie jesteśmy w stanie dowiedzieć się, o czym śnią psy. Mimo to istnieje duże prawdopodobieństwo, że są to sytuacje wzbudzające duże emocje. Wiemy już, że ich cykl snu ludzko przypomina ludzki – być może kolejne badania przyniosą nam w przyszłości więcej informacji na ten temat.

Dog life balans

JAK ZBUDOWAĆ ZDROWĄ RELACJĘ Z PSEM?

Małgorzata Bekas

Niektórzy opiekunowie bez psa nie wyjdą z domu, inni jedzą z psem w samochodzie, bo restauracja nie wpuszcza czworonogów. Większość spełnia wszelkie zachcianki pupila – swoje potrzeby stawiając na drugim miejscu. Czy jednak psy tego potrzebują? Jak zapewnić równowagę w relacjach i sprawić, że obie strony będą szczęśliwe?

Psy towarzyszą mi od 8 lat. W tym czasie zauważyłam ogromną zmianę w podejściu społeczeństwa do tych zwierząt. Z jednej strony jest ona bardzo dobra, bowiem podnosi dobrostan psów, choćby wysyłając tanie karmy z dyskontów do lamusa. Liczba adopcji, domów tymczasowych i organizacji zajmujących się zwierzętami budująco wzrosła. Konieczność pracy zdalnej pozwoliła na przygarnięcie psów osobom, które wcześniej nie miały takiej możliwości. Mamy bezpośredni dostęp do specjalistów, a szkolenia stały się istotną pozycją w kalendarzach wielu osób. Serce roście! Jednocześnie z tymi dobrymi zmianami przyszła fala nieco zaburzająca rytm psiego życia. Szeroko rozumiany antropomorfizm wparował do polskich domów, niczym słońce o poranku na ganek, w wielu przypadkach zwyczajnie zabierając psom możliwość bycia psem.

W TROSCE O POTRZEBY

Pewnie wielu dozna teraz szoku, jednak przypomnę dla jasności, że pies to... drapieźnik. Nie ma w nim nic z człowieka, choć został udomowiony wiele lat temu. Może mieć swoje ubranka, łóżeczka, buciki, szlafroczki i biżuterię, ale nie przestaje być psem. A naszym zadaniem jest odpowiednie zaspokojenie jego potrzeb, zupełnie innych niż nasze, a nie uczłowiczanie.

Pies potrzebuje o wiele więcej snu niż człowiek, bo nawet 16–18 godzin na dobę. Jako drapieźnik musi polować, używać pyska i głowy, by zmęczyć się psychicznie. Od czasu do czasu pragnie samotności, bez bodźców i ciągłej stymulacji otoczeniem, bo to pozwala mu się zregenerować w prawidłowy sposób. Większość problemów behawioralnych ma źródło właśnie tutaj – w potrzebach, a mówiąc precyzyjniej: w niewłaściwym ich zaspokajaniu.



W STRONĘ BALANSU

Wbrew rozpowszechnionym przekonaniom, nie trzeba całą dobę skakać wokół psa, podstawiając mu wszystko pod nos. Można też robić wiele rzeczy bez psa, chociażby chodzić na zakupy czy do kina, a nawet spać.

Bardzo ważny jest również balans między treningiem, spacerem po lesie, czasem spędzonym z opiekunem a zabawą z innymi psami. Pies mógłby przez cały życie uczyć się odruchów warunkowych, bo te bezwarunkowe dostajemy z psem w pakiecie. Około 95 procent jego reakcji jest odruchowych. Dla przykładu przytoczę historię sukki owczarka niemieckiego, która przybyła do nas na autorski program treninowy. Jej właścicielka uważała ją za wyjątkowo agresywną, ponieważ suka szczekała jak szalona na każdego psa. Po kilku dniach obserwacji i wywiadzie okazało się, że pies przez pół roku chodził na spacerach na pięciometrowej smyczy. Podczas nich właściciele właśnie się nim nie zajmowali – tak naprawdę robił, co mu się żywnie podobało. Nic więc dziwnego, że nie reagował na komendy, był agresywny wobec innych zwierząt.

W tym przypadku został zaburzony balans między treningiem a swobodną eksploracją otoczenia.

Jest ona niezwykle ważna dla rozwoju psa, ale równie duże znaczenie ma współpraca między przewodnikiem a zwierzęciem, której w przypadku tej sukki po prostu nie było.

POZWÓLMY PSU BYĆ PSEM

My, ludzie, lubimy uczłowieczać wszystko, nawet kukurydzą w reklamie czy samochody w bajkach. Nadajemy wszystkiemu ludzkie cechy – tak jest łatwiej. Niestety, najgorzej na tym wychodzi pies, który próbuje pozostać psem, ale jednocześnie przyjmuje „z otwartymi łapkami” wszystko, co mu dajemy: nasz czas, nasze ciepło czy emocje. Ma to zbudować ze zwierzęciem więź, jakiej nie widział nikt. Nic w tym złego, jeśli tylko zachowamy zdrowy rozsądek i umiar. Niech za przykład posłuży szczeniak, który

właśnie pojawił się w domu swoich nowych opiekunów. Poświęcając zwierzątkowi każdą sekundę, nie nauczą go, że zostawanie samemu jest normalne, bo szybko uzna za niepodważalny fakt ich stałą obecność.

Celowo nie poruszam kwestii skrajnego zaniedbywania psów, bo to temat na inny artykuł. Chciałabym natomiast odnieść się jeszcze do nadopiekuńczości względem psów.

Z takim wręcz momentami chorobliwym podejściem spotykam się niemal codziennie podczas zajęć. Miałam klientów, którzy od dnia adopcji swojego psa, czyli przez trzy lata, nie wyszli bez niego z domu. Inni nie wyjeżdżają bez zwierzaka na wakacje, a nad morzem właścicielka je rybę w bagażniku z psem, bo przecież on nie może na moment zostać sam, a do restauracji go nie wpuszczają. Pewna dziewczyna zrobiła wszystko, żeby „usłać

psu drogę parówkami”, po czym musiała go oddać, bo nie poradziła sobie z jego popędami i potrzebą gryzienia.

O TYM PAMIĘTAJMY

Jako opiekunowie ponosimy pełną odpowiedzialność za każde zachowanie psa, za środowisko, w jakim żyje, za jedzenie i opiekę weterynaryjną. Zazwyczaj chcemy mu dać wszystko, co najlepsze. Problem zaczyna się wtedy, gdy nie żądamy niczego w zamian – gdy przestajemy wymagać, gdy ciągle robimy wszystko za psa zapominając, z jaką istotą mamy do czynienia. Nie możemy go obarczać swoimi problemami i emocjami, ale też nie możemy go od siebie uzależniać. Życie z psem powinno być przyjemne i nie zmuszać nas do wyrzeczeń.

Żeby uszczęśliwić psa, nie trzeba dawać mu wszystkiego, czego chce. Nie trzeba też rezygnować z własnego życia i aktywności. Wszystko można rozsądnie połączyć i sprawić, że obie strony będą zadowolone. Sama mam trzy psy. Każdemu staram się zapewnić odpowiednią dawkę ruchu, spotkań z innymi psami, treningu czy czasu ze mną na kanapie. Nie oznacza to jednak mojej rezygnacji z prowadzenia firmy, fundacji, trenowania crossfitu czy jazdy konnej. Balans – albo wszyscy skończymy marnie.

Ważne!

Pewnie wielu dozna teraz szoku, jednak przypomnę dla jasności, że pies to... drapieżnik. Nie ma w nim nic z człowieka, choć został udomowiony wiele lat temu. Może mieć swoje ubranka, łóżeczka, bućki, szlafroczyki i biżuterię, ale nie przestaje być psem. A naszym zadaniem jest odpowiednie zaspokojenie jego potrzeb, zupełnie innych niż nasze, a nie uczłowieczanie.

Kolorowanka relaksacyjna

Dla obopólnego dog life balans – kiedy Twój pies zajmuje się swoim psim życiem, Ty zadbaj o swój czas na relaks.



Dlaczego dotyk jest ważny?

Zuzanna Rybarczyk

Uspokajająca moc dotyku pomaga psom lękowym i reaktywnym, dlatego warto poznać masaż TTouch i wykorzystanie owijek, czyli materiału, którym naciskamy na skórę zwierzęcia i wyciszamy jego układ nerwowy.

Owijki są relatywnie proste w użyciu, jednak aby odgrywały swoją rolę, niezbędne jest zastosowanie odpowiednich kroków i zaleceń.

Skąd właściwie wzięły się owijki? Otóż stanowią one element Tellington TTouch, terapeutycznej metody pracy ze zwierzętami, wykorzystywanej na całym świecie. Dzięki naciskowi na skórę psa owijka „wycisza” jego układ nerwowy, a także polepsza świadomość siebie w przestrzeni, wzmacnia poczucie bezpieczeństwa i ugruntowania w swoim ciele. Często też uciska punkty akupresury odpowiedzialne za uspokojenie emocji.

Owijki mogą sprawdzić się zarówno u psów, które lękowo reagują na otoczenie (walką, ucieczką bądź zamrożeniem), jak również u tych, które z natury są wysoko wrażliwe i wystarczy im stosunkowo niewielka dawka bodźców, aby stały się pobudzone i rozdrażnione.

JAK KORZYSTAĆ Z OWIEK?

Przede wszystkim trzeba nauczyć się odpowiednio interpretować sygnały, które wysyła pies, aby właściwie rozpoznać, jak czuje się w owijce. Gdy wpadnie w stan zamrożenia, nie będzie chciał ruszyć się z miejsca, zacznie oblizywać nos, a jego ciało się usztywni, od razu zdejmijmy z niego owijkę. Z kolei sygnały świadczące o rozluźnieniu to: mlaskanie, mrużenie oczu, głębokie

westchnienia, przeciąganie się, drżenie ciała (jeśli pies zaśnie w owijce, czasem jego ciało zaczyna drżeć – to proces rozluźniania się, którego nie wolno przerywać).

Dobra owijka powinna być zrobiona z materiałów, które przylegają do ciała bez marszczenia się, jak np. bandaż do trójplaszczynowej terapii stóp (można go kupić np. na platformach sprzedaży internetowej).

Gdy pies jest owinięty, trzeba zawsze być w pobliżu. Może bowiem zdarzyć się tak, że przez 10 minut zwierzę będzie spokojny, ale już po jedenastu będzie chciał, by zdjąć owijkę.

Zadbajmy też, aby stopniowo przyzwyczaić naszego psa do bandaża. Wiele zwierząt nie pozwala na założenie sobie owijki nawet po kilku próbach.

OWIJANIE KROK PO KROKU

Na zdjęciach przedstawiono najbardziej podstawową owijkę i pokazano krok po kroku, jak założyć ją psu.

Krok pierwszy:

Przełóż bandaż pod szyją psa, trzymając obie jego końcówki w dłoniach. Upewnij się, że taśma spoczywa na wysokości mostka.

Krok drugi:

Skrzyżuj bandaż pomiędzy łopatkami psa.

Krok trzeci:

Zawiąż bandaż na luźny supeł. Upewnij się, że końcówki bandaża są ukryte. Ważne, by supeł zawiązać na boku ciała, a nie na kręgosłupie! Po wykonaniu tych kroków zachęć psa do zrobienia paru kroków, aby przekonał się, że nic złego się nie dzieje.





Jak rozmawiać z psem?

Paulina Ziótkowska

Czym różni się rozmowa z psem od rozmowy z bliskim człowiekiem? Czy ludzie mogą nauczyć się psiego języka? Jak dzięki świadomej komunikacji budować z psem relację opartą na zaufaniu i wzajemnym zrozumieniu?

Ludzie i psy idą razem przez świat przynajmniej od kilkunastu tysięcy lat.

Psy to jedyne tak wszechstronne zwierzęta domowe (są naszymi towarzyszami, stanowią dla nas wsparcie emocjonalne, pracują w wojsku czy policji, pomagają myśliwym, są przewodnikami osób z niepełnosprawnościami oraz wykonują wiele innych ważnych zadań), a jednocześnie tak różnorodne pod względem wyglądu (małeńki chihuahua wygląda zupełnie inaczej niż wielki komondor). Są też jedynym gatunkiem, od które-

go wymagamy kontrolowania pęcherza! Co więcej, psy najlepiej ze wszystkich zwierząt (lepiej nawet od naszych najbliższych kuzynów, szympanсів!) odczytują naszą komunikację niewerbalną (gesty, mimikę itp.) i nasz stan emocjonalny, co udowodniły liczne badania naukowe przeprowadzone przez ośrodki na całym świecie.

To wszystko jest możliwe m.in. dlatego, że pies, podobnie jak człowiek, to istota bardzo społeczna, o bogatym systemie komunikacji. Psy komunikują się między sobą oraz

z nami bezustannie. Problem polega na tym, że nikt nas nie uczy, na czym ta komunikacja polega.

JĘZYK PSI – CZYLI JAKI?

Dla ludzi podstawowym sposobem komunikowania się jest język mówiony, podczas gdy psy zwracają uwagę przede wszystkim na komunikację niewerbalną. Dobra wiadomość jest jednak taka, że psiego języka można się nauczyć jak każdego języka obcego. Kiedy po raz pierwszy spędzamy wakacje we Włoszech, wyłapujemy z języka włoskiego je-



dynie pojedyncze słowa w rodzaju „pizza”, „spaghetti”, „tiramisu” czy „prosecco”. Ale kiedy po powrocie z wakacji postanowimy nauczyć się włoskiego i przyłożymy się do nauki, w czasie następnego pobytu w słonecznej Italii zrozumiemy większość wypowiedzi, a nawet w niektórych sprawach porozumiemy się z mieszkańcami.

Podobnie dzieje się z „psim” językiem. Bez fachowego przygotowania wiemy, że kiedy podczas spaceru nasze psy obwąchują się z innymi albo obsikują murki i latarnie, to jest to sposób komunikacji z przedstawicielami swojego gatunku, choć nie potrafimy odczytać tych znaków. Kiedy jednak poznamy psi język, zrozumiemy, że jeśli na widok drugiego psa nasz czworonóg unosi wysoko ogon, zwalnia i usztywnia krok, to zapewne oznacza to stres, jaki odczuwa w tej sytuacji. Zaczniemy właściwie odczytywać sygnały, które pies wysyła w naszą stronę, a co więcej, nauczymy się

na nie odpowiadać. To pomoże nam zbudować z psem relację opartą na wzajemnym zrozumieniu i zaufaniu, a także pomoże uniknąć zachowań problemowych, które najczęściej wynikają z błędnej interpretacji zachowania zwierzęcia, jego motywacji oraz stanu emocjonalnego.

ROZMOWA TO NIE WYDAWANIE POLECEŃ

Zazwyczaj ludzie nie komunikują się z psami. Wydają im komendy, pokazują, co pies może, a czego nie może zrobić. Komunikacja zakłada, że nadawca

wysyła wiadomość do odbiorcy, po czym odbiorca przesyła informację zwrotną do nadawcy. Tak więc w komunikacji następuje wymiana informacji, nadawca i odbiorca wpływają na siebie wzajemnie. Komunikacja z psem to nie wydawanie komend, ale współpraca i świadome reagowanie na sytuację, słuchanie psich „odpowiedzi”. Komunikując się z psem, wpływamy na jego zachowanie, ale też jemu dajemy prawo wpływania na nasze zachowanie i podejmowania decyzji. Danie psu możliwości wyboru to co innego niż kontrolowanie go komendami, dlatego

im więcej komunikacji, tym mniej kontroli. Im lepiej zrozumiemy psa i im lepiej pies reaguje na nasze komunikaty, tym więcej możemy dać mu swobody.

KOMUNIKACJA PEŁNA RELACJI

Badania naukowe pokazują, że psy rozumieją naszą komunikację niewerbalną oraz w naturalny sposób się z nami synchronizują. Zsynchronizowana komu-

Zapamiętaj!

Komunikacja zakłada, że nadawca wysyła wiadomość do odbiorcy, po czym odbiorca przesyła informację zwrotną do nadawcy. Tak więc w komunikacji następuje wymiana informacji, nadawca i odbiorca wpływają na siebie wzajemnie. Komunikacja z psem to nie wydawanie komend, ale współpraca i świadome reagowanie na sytuację, słuchanie psich „odpowiedzi”. Komunikując się z psem, wpływamy na jego zachowanie, ale też jemu dajemy prawo wpływania na nasze zachowanie i podejmowania decyzji.

nikacja rodzi zaufanie, co sprzyja nawiązaniu lepszych więzi i głębszych relacji. Jednocześnie badania Charlotte Duranton z Francji pokazują, że ludzie synchronizują swoją komunikację z psami dopiero wtedy, gdy „rozmawiają” z nimi świadomie. Oznacza to, że ludzie nie tylko mogą nauczyć się psiego języka, ale też świadomie mogą wykorzystywać komunikaty niewerbalne, by budować z psem relację opartą na zaufaniu i wzajemnym zrozumieniu.

Komunikacja psów składa się z trzech podstawowych elementów: komunikacji werbalnej (są to wszelkie formy wokalizowania, jak szczekanie, warczenie czy wycie), komunikacji węchowej (ślady zapachowe, obwąchiwanie i tzw. ekspozycja) oraz komunikacji niewerbalnej (mowa ciała oraz poruszanie się w czasie i przestrzeni). Wszystko, nawet najmniejszy ruch, ma znaczenie.

JAK SZCZEKAJĄ PSY?

Dzięki badaniom przeprowadzonym na uniwersytecie w Budapeszcie przez Tamas Farago i Petera Pongracza dowiedzieliśmy się, że szczekanie i warczenie różnią się w zależności od kontekstu. Różne typy szczekania i warczenia są czytelne zarówno dla psów, jak i dla ludzi. Co więcej, ludzie nie potrzebują żadnego przeszkolenia, by rozpoznawać rodzaj szczekania psów i są w stanie określić, czy jest ono radosne, agresywne czy nawołujące. Potrafią to ludzie dorośli i dzieci, wieloletni właściciele psów i osoby, które nigdy w życiu nie miały psa,

a także osoby niewidome. Naturalnie, same psy także to potrafią.

Dla niektórych ludzi szczekanie psa może być niepożądane czy wręcz uciążliwe. Warto więc zwracać na tę cechę uwagę, zwłaszcza gdy mieszka się w mieście. Niektóre

ze strony nieznanego oraz chrońnięcia jedzenia przed innym psem. Ponownie okazało się, że psy i ludzie nie mają problemu z rozpoznaniem właściwego rodzaju warczenia. Badacze zwrócili uwagę, że to, co ludzie uważają za warczenie w za-



Badania naukowe pokazują, że psy rozumieją naszą komunikację niewerbalną oraz w naturalny sposób się z nami synchronizują.

ras psów szczekają więcej niż inne, ponieważ to zachowanie zostało wzmocnione w procesie selekcji hodowlanej. Psy tych ras nie za bardzo nadają się do mieszkania w bloku.

WARCZY, CZYLI JEST ZŁY?

Zdecydowana większość ludzi odbiera warczenie jako zachowanie agresywne, a w związku z tym niepożądane. Tymczasem warczenie jest częścią bogatej komunikacji wokalne psów i w tym kontekście

bawie, tak naprawdę nim nie jest – to jedynie specyficzna wokalizacja podobna do warczenia. Gdy pies znacznie naprawdę warczeć, może to oznaczać, że zabawa przemienia się w rywalizację np. o jakiś przedmiot.

CO PIES MA NA MYŚLI?

Sposób wokalizowania będzie się różnić w zależności od sytuacji. Może więc ono być ostrzeżeniem lub prośbą o przestrzeń, np. „Czuję się niekomfortowo, kiedy jesteś tak blisko mnie, odsuń się”. Jeśli zlekceważymy takie ostrzeżenie, pies poczuje się jeszcze bardziej zagrożony, a wtedy może kłapać zębami, a nawet ugryźć. Natomiast skarcenie warczącego psa może spowodować, że w przyszłości nie będzie on ostrzegał, tylko od razu przejdzie do obrony, czyli np. ugryzie.

Trudno podać właściwe wyjście z sytuacji, ponieważ zawsze zależec będzie ono od kontekstu. Badania pokazują jednak (Alexa Capra), że wysłuchanie psiej groźby

Zapamiętaj!

Komunikacja psów składa się z trzech podstawowych elementów: komunikacji werbalnej (są to wszelkie formy wokalizowania, jak szczekanie, warczenie czy wycie), komunikacji węchowej (ślady zapachowe, obwąchiwanie i tzw. ekspozycja) oraz komunikacji niewerbalnej (mowa ciała oraz poruszanie się w czasie i przestrzeni). Wszystko, nawet najmniejszy ruch, ma znaczenie.

powinno być rozpatrywane. Badane ono było (Tamas Farago, Uniwersytet w Budapeszcie) w trzech różnych sytuacjach: w zabawie, w zagrożeniu

i np. wycofanie się (ale przodem do psa!) powinno złagodzić jego zachowanie, bo pies przestaje czuć się

zapachowe, które pełne są informacji na ich temat, ponieważ każdy osobnik pachnie wyjątkowo. Jak na razie



Różne typy szczekania i warczenia są czytelne zarówno dla psów, jak i dla ludzi. Co więcej, ludzie nie potrzebują żadnego przeszkolenia, by rozpoznawać rodzaj szczekania psów i są w stanie określić, czy jest ono radosne, agresywne czy nawołujące.

zagrożony obecnością człowieka. Zawsze jednak warto skonsultować się ze specjalistą, aby dowiedzieć się, co może być powodem tego zachowania i jak postępować, by uniknąć podobnych konfliktów w przyszłości.

PACHNĄCA WIADOMOŚĆ

Psy mają znacznie bardziej rozwinięty zmysł węchu niż ludzie i używają go w sposób, z którego ludzie raczej korzystać nie będą. Kto z nas pociera pupą o krzesło, by zaznaczyć, że to jego miejsce? Nawet gdybyśmy to zrobili, to nikt nie wyczuje sygnału zapachowego. Dlatego komunikacja węchowa to dla psów cały świat, na którego mapach wciąż jest dla nas mnóstwo białych plam. Psy znaczą zapachem na siedem różnych sposobów: znaczą moczem lub odchodami, ocierając się o coś lub kogoś; opierając się; drapiąc łapami; tarzając się; otrząsając się. Czym znaczą? Oczywiście moczem i odchodami, a także wydzielinami gruczołów zapachowych, umiejscowionych w różnych częściach ciała, jak genitalia, odbył, grzbiet (uniesienie sierści na grzbiecie zwiększa intensywność zapachu psa) czy łapy. Psy zostawiają tzw. ślady

wiemy, że w śladach zapachowych psy zostawiają informacje o: płci, wieku, stanie emocjonalnym oraz stanie zdrowia.

Częścią systemu komunikacji węchowej psów jest też obwąchiwanie. Psy obwąchiują inne osobniki, znajome i niezajome, ludzi oraz zwierzęta. Dowiadują się w ten sposób, kim obwąchiwana istota jest, gdzie była, co robiła itd. Psy nie tylko obwąchiują, ale także zachowują się w taki sposób, aby być obwąchanym przez drugiego psa. To działanie nazywane jest ekspozycją.

INFORMACJE OD CIAŁA

Trzecim elementem psiej komunikacji jest mowa ciała oraz poru-



szanie się w czasie i przestrzeni. Każdy, najdrobniejszy nawet gest jest pełen znaczenia i wyraża m.in. motywację psa oraz jego stan emocjonalny. Psiej mowy ciała można nauczyć się z Etogramu Psich Zachowań, opracowanego przez Alexę Caprę i Daniele Robottiego. To zbiór wszystkich zachowań społecznych psów, podzielony na części: zachowania związane z zabawą (w przygotowaniu), zachowania związane ze stresem i strachem, zachowania agonistyczne (związane z atakiem, ofensywne i defensywne) oraz

pokazać mu, kto jest silniejszy. Ukłon może też wystąpić tuż przed atakiem, a wykonany na zabawce może oznaczać: „Ta zabawka jest moja – nie ruszaj jej lub – spróbuj mi ją odebrać!”. Jak widać, w zależności od kontekstu jedno zachowanie może mieć wiele znaczeń.

CO PRZESZKADZA W KOMUNIKACJI?

W psiej komunikacji dużą rolę odgrywa sposób poruszania się w czasie i przestrzeni. W mieście czas i przestrzeń są ograniczone, w związku z czym kontakty pomiędzy psami są

JAK ROZMAWIAĆ Z PSEM?

Skuteczna komunikacja z psem to nie tylko odczytywanie wysyłanych przez niego sygnałów, ale przede wszystkim odpowiednie reagowanie na nie i świadome używanie własnej komunikacji niewerbalnej. Jak wspomniałam na początku, podstawowym sposobem ludzkiej komunikacji jest język mówiony, choć często używamy go nieświadomie. Natomiast badania pokazują (Lera Boroditsky, uniwersytet San Diego, badanie jak dobór słów wpływa na postrzeganie rzeczywistości), że używane przez



Psy znaczą zapachem na sześć różnych sposobów: załatwiając się w określonych miejscach; ocierając się o coś lub kogoś; opierając się; drapiąc łapami; tarzając się; otrząsając się. Czym znaczą? Oczywiście moczem i odchodami, a także wydzielinami gruczołów zapachowych.

zachowania demonstracyjne, czyli okazywanie innym psom własnej sity. Każda część zawiera kilkadziesiąt prostych lub złożonych zachowań.

CO MÓWI ZACHOWANIE?

Rozpoznawanie zachowań to jednak dopiero początek drogi do zrozumienia psów. Tymczasem ludzie najczęściej popełniają ten błąd, że od razu interpretują zachowanie. Widząc psa, który np. prezentuje ukłon w kierunku drugiego psa, od razu zakładają, że chce on się bawić. A przecież do interpretacji niezbędny jest kontekst zachowania: sytuacja, w jakiej ma ono miejsce, jego adresat, inne sygnały ciała, reakcja drugiego psa. Ukłon zatem nie jest wyłącznie zaproszeniem do zabawy. Może być sygnałem demonstracyjnym, który ma zmusić przeciwnika do przesunięcia się, a tym samym

wymuszone. To tak, jakbyśmy witali się z każdą osobą w kawiarni, chociaż weszliśmy tylko po podwójne espresso na wynos. Uciążliwe, prawda? Od 2012 roku prowadzę warsztaty „Klasy komunikacji i socjalizacji”, w trakcie których psy mogą swobodnie wchodzić w interakcje z odpowiednio dobranymi czworonogami. Odbývają się one na dużym terenie, a każdy pies ma tyle czasu, ile potrzebuje, by zdecydować, czy ma ochotę na spotkanie z innym psem. Na ogół psy uczestniczące w warsztatach najpierw eksplorują teren i zapoznają się z nim, podchodzą do ludzi, obserwują pozostałe zwierzęta, obwąchują ślady zapachowe, same zostawiają swoje i dopiero wtedy decydują, czy podejść do drugiego psa. Zapewniam, że te spotkania są zupełnie inne niż w parku czy na trawniku przed blokiem.

nas słowa pokazują, jak odbieramy rzeczywistość. Sama zwracam dużą uwagę na to, jak moi klienci mówią o swoich psach i relacji z nimi. Wiele się dowiaduję, czytając „między wierszami”. Uczę też świadomego korzystania z naszej komunikacji niewerbalnej. Wcale nie trzeba naśladować komunikacji psów, by się z nimi porozumiewać. Błędne jest przekonanie, że trzeba na psa warczeć czy pokazywać mu obnażone zęby. Tak jak wspomniałam, psy błędnie odczytują ludzką mowę ciała, dlatego wystarczy być jej świadomym, by skutecznie porozumiewać się z nimi. Odpowiednie ustawienie ciała, pochylenie lub wyprostowanie sylwetki, ustawienie stóp i ramion, spojrzenie skierowane w określoną stronę – na tego rodzaju sygnały psy reagują błyskawicznie.



Patchwork w psim wydaniu

MIĘDZYGATUNKOWA RODZINA POD JEDNYM DACHEM

Katarzyna Wawryniuk

Lubimy towarzystwo zwierząt. Psy, koty, świnki morskie czy papugi mieszkające pod jednym dachem mało kogo dzisiaj dziwią. Jak jednak zapanować nad taką menażerią, żeby nikt nikogo nie zjadł, a relacje układały się dobrze?

W czasach mojego dzieciństwa w telewizji popularna była piosenka dla dzieci, której refren brzmiał: „Każdy ma jakiegoś bzika, / Każdy jakieś hobby ma, / A ja w domu mam królika, / Kota, rybki oraz psa”. Bardzo identyfikowałam się z tą piosenką, gdyż jako córka lekarza weterynarii sama wychowywałam się w domu pełnym zwierząt.

Dla kolegów odwiedziny u mnie były czymś egzotycznym, mieli okazję dotknąć koszatniczki, pobawić się z psem, usłyszeć odgłosy moich świnek morskich, podejrzeć, jak z jaj wykluwają się papugi faliste, lub pobawić się wędką z kotem Frankiem. Inne, dziwne, atrakcyjne... Tyle zwierząt w domu. Tak było jakieś 20–30 lat temu. A teraz? Teraz mało kogo dziwi, że pod jednym dachem żyje pies, kot, królik, szczur, mysz i agama, a co ważne – nikt nikogo nie zjada.

TRUDNE RELACJE

We współczesnym świecie mamy nieco inne zasoby mieszkaniowe, wyposażenie dla zwierząt, wiedzę... Możemy pozwolić sobie na więcej. Nie zawsze jednak jest to takie proste. Dość często proszą mnie o konsultacje mieszkańcy

domów „wielogatunkowych”, którym zależy na poprawie relacji między zwierzętami, aby wszystkim żyło się komfortowo. Na początku mojej praktyki myślałam, że to mało realne. Jednak doświadczenie, a także studiowanie biologii oraz psychiki zwierząt i ludzi nauczyło mnie, że zrozumieniem oraz spełnieniem potrzeb każdego osobnika, spokojem, obecnością, dobrą organizacją czasu i przestrzeni, a także dzięki, mimo wszystko, sporym wyrzeczeniom, inwestycją energii i pieniędzy można wszystko pogodzić.

Niestety, nie ma jednego przepisu na osiągnięcie wielogatunkowej sielanki pod jednym dachem. Warto natomiast kierować się kilkoma zasadami, aby zminimalizować napięcia.

OBCENOŚĆ I CZAS PRZEWODNIKA

Przewodnik to człowiek wesóły, charyzmatyczny, pewny siebie, decyzyjny, który zarządza czasem, przestrzenią, aktywnością i swobodą zwierzków z poszanowaniem ich potrzeb. To właśnie on ma dawać wsparcie w postaci świadomego prowadzenia wszystkich zwierząt, z dbałością o każde z osobna.

ZROZUMIENIE POTRZEB

Świadomość, znajomość oraz uszanowanie potrzeb gatunkowych i osobniczych każdego ze zwierząt to jedno, ale rzadko mówi się o tym, że zwierzęta różnych gatunków mają inne, nieraz sprzeczne sposoby wyrażania siebie, swoich oczekiwań, a to bardzo często staje się przyczyną konfliktów. Mówią o czymś na swój sposób – bez wiedzy oraz umiejętności prawidłowej obserwacji i wyciągania trafnych wniosków, można skutecznie utrudnić życie sobie i swoim podopiecznym.

ZAPEWNIENIE ZASOBÓW

To najczęstsza „kość niezgody” w sensie dosłownym i przenośnym. Czasem aż dziw bierze, co zwierzęta uznają za atrakcyjny, wartościowy zasób i jak nim potrafią manipulować, aby osiągnąć zamierzony cel. Zasobem potrafi być zarówno bieg za piłką, jak i sama piłka jako insygnium władzy w międzygatunkowym minispoleczeństwie. Podobnie jest

z opiekunem, jego uwagą, kawałkiem ulubionego dywanu czy poduszką, albo możliwością przejścia przez próg. No właśnie, nierzadko uświadamiam zdezorientowanym opiekunom, co może być dla ich zwierzków naprawdę atrakcyjne.

ROZWIĄZYWANIE KONFLIKTÓW

Konflikt to naturalna, choć trudna sytuacja, występująca w każdym społeczeństwie. Jego przyczyną jest zaburzenie

przyjętych w grupie zasad albo niezrozumienie takich, jak i oczekiwań drugiego osobnika. Człowiek zarządzający taką ferajną musi prawidłowo wylapać, w którym momencie nastąpił rozłam i niezrozumienie, pozwolić wszystkim odechnąć, nawet jeśli oznacza to separację i rozmieszczenie każdego zwierzaka w innym pomieszczeniu, aby

na nowo wypracować zasady, przyjazne i akceptowalne dla wszystkich.

ZAPEWNIENIE ODPOCZYNKU

Wydawać by się mogło, że to takie oczywiste, a jednak istnieją grupy, w których relacje między zwierzętami są na tyle zaburzone, że zwykły odpoczynek jest niemożliwy. Każdy z osobników jest na ciągłej „czujce”, nie ma czasu na regenerację, odprężenie, zdystansowanie, chwilę samotności, czasu na nabranie chęci do interakcji z innymi członkami rodziny. Zmęczone zwierzęta zaczynają odnosić się wrogo do siebie, nie tylko dlatego, że mają nierozwiązaną sprawę, ale przede wszystkim z powodu rozdrażnienia. Odpoczynek zazwyczaj jest kluczowym elementem, aby móc cieszyć się poprawnymi relacjami psa z przedstawicielami innych gatunków żyjących pod jednym dachem.

Pamiętajmy, że dla psów oraz innych zwierząt „upolowanie” jedzenia nie jest jedyną motywacją do działania – często pod jednym dachem żyją zwierzęta udomowione lub niebędące drapieżnikami, np. królik, i dla nich główną potrzebą może być po prostu swoboda lub pokojowy kontakt z człowiekiem. Czasem warto na nasze zwierzaki spojrzeć z różnych perspektyw.

Zapamiętaj!

Zmęczone zwierzęta zaczynają odnosić się wrogo do siebie, nie tylko dlatego, że mają nierozwiązaną sprawę, ale przede wszystkim z powodu rozdrażnienia. Odpoczynek zazwyczaj jest kluczowym elementem, aby móc cieszyć się poprawnymi relacjami psa z przedstawicielami innych gatunków żyjących pod jednym dachem.



W co się bawić?

ZABAWA, KTÓRA ODZWIERCIEDLA CHARAKTER

Ewa Skarzyńska

Psy, tak samo jak ludzie, mają swoje charaktery. Są psy spokojne, dla których największą rozrywką jest popołudniowa drzemka, lub takie, które są zawsze skore do wszelkiej aktywności. Nie znaczy to, że jedne psy lubią się bawić, a inne nie. Trzeba tylko znaleźć zabawę, w którą będą chciały się bawić i która będzie dla nich odpowiednia.

Zabawa spełnia wiele ważnych funkcji w życiu zwierząt – redukuje stres, powoduje uwalnianie się „hormonu szczęścia”, spala kalorie, słowem: poprawia fizyczną i psychiczną kondycję naszych czworonożnych przyjaciół.

Co to jednak znaczy bawić się z psem? Jak to robić z psem reaktywnym? Jak zachęcić leniwego starszaka do aktywności? Czy z każdym psem można bawić się tak samo? Na

te pytania odpowiemy, przyglądając się potrzebom psów, wynikającym z ich charakterów.

PSY LENIWE, MELANCHOLIJNE

Czasami wydaje się, że jedyne czego pragną psy, to cisza i spokój. Same raczej nie inicjują zabawy, krzywym okiem patrzą na rzuconą im piłeczkę. Zgodna z temperamen-

tem takich psów będzie np. niezbyt zaawansowana zabawa węchowa. Wystarczy do niej stary, długi szal, w który zawiniemy smakołyki. Dobrze sprawdzi się także tradycyjna mata węchowa z polarowymi frędzlami, między które schowamy psie chrupki. Ponieważ spokojne z natury psy mia- wają tendencję do tycia, starajmy się nie zwiększać im dziennej dawki pożywienia.

Dzięki zabawie węchowej pobudzimy leniwe psy do pracy umysłowej. Ale możemy także spróbować pójść krok dalej i zachęcić je do większej aktywności – przeciągania się szarpakiem. Należy wybrać do tego bardzo atrakcyjną zabawkę, najlepiej włochatą, z futra sztucznego lub naturalnego (np. owczej wełny). Mało który pies oprze się takiej puchatej, uciekającej i w dodatku aromatycznej kicie!

PSY TOWARZYSKIE I WESOŁE

To marzenie każdego opiekuna. Lubią przebywać w psim towarzystwie, nigdy nie wszczynają bójek, a nawet występują w roli rozjemcy między kłócącymi się pobratymcami! Do obcych psów podchodzą łagodnie, merdając ogonkiem, a do ludzi z ufnością. Słowem – psy idealne! Zadanie, jakie stoi przed właścicielem takiego zwierzęcia, to pielęgnacja tych cech i ochrona przed złym wpływem. Wspólne zabawy z innymi psami są wskazane i pożądane!

Warto także co jakiś czas zabrać naszego czworonoga na wybieg lub zorganizowany spacer, w czasie którego spotka więcej przedstawicieli jego gatunku. Bądźmy jednak czujni i unikajmy kontaktów z psami nachalnymi czy agresywnymi. Niestety, na wybiegach jest ich sporo. Jeśli widzimy, że „w zabawie” jeden pies wciąż goni inne, to znak, że mamy do czynienia z osobnikiem natarczywym. Wtedy lepiej zabrać naszego pupila z takiego miejsca, bo może nabyć złych wzorców zachowania.

Poza zabawą w grupie każdy pies musi mieć też możliwość zabawy indywidualnej, by nauczyć się samodzielności. Dla zwierzaka odważnego i otwartego na nowe rzeczy doskonałą formą rozrywki są zaawansowane gry logiczne, w których wykaże się sprytem i inteligencją. Nie wystarczy już tylko wywęszyć przysmaku, ale trzeba jeszcze wymyślić, jak się do niego dostać! A to nie zawsze jest proste. Zabawki bowiem obfitują w różnego rodzaju skrytki, kieszonki, zapadki i dźwignie. Ale jak już uda się taki smakołyk wydobyć, wówczas radość jest ogromna! Pies

Zapamiętaj!

Warto także co jakiś czas zabrać naszego czworonoga na wybieg lub zorganizowany spacer, w czasie którego spotka więcej przedstawicieli jego gatunku. Bądźmy jednak czujni i unikajmy kontaktów z psami nachalnymi czy agresywnymi. Niestety, na wybiegach jest ich sporo. Jeśli widzimy, że „w zabawie” jeden pies wciąż goni inne, to znak, że mamy do czynienia z osobnikiem natarczywym. Wtedy lepiej zabrać naszego pupila z takiego miejsca, bo może nabyć złych wzorców zachowania.

Właściciele często myślą, że skoro pies tryska niespożytą energią, to musi ją wybiegać. Fundują mu wtedy maraton aportowania lub dwie godziny

PSY WYSOKOENERGETYCZNE

Kochają biegać za piłką czy frisbee, gonić się z innymi psami na wybiegu, a każdego pluszaka rozszarpują w drobny mak.

Właściciele często myślą, że skoro pies tryska niespożytą energią, to musi ją wybiegać. Fundują mu wtedy maraton aportowania lub dwie godziny

ginitwy z psami na wybiegu. Niestety, to duży błąd. Takie aktywności będą tylko potęgowały nadpobudliwość psa. Ciągłe skakanie, chęć zwrócenia na siebie uwagi i wzmożona czujność są najczęściej oznaką braku prawidłowego wypoczynku i regeneracji organizmu oraz nieumiejętności wyciszenia się. Takiemu psu najbardziej potrzeba zabaw uspokajających. Do tego służą gumowe zabawki do wypełniania smakołykami i maty do wylizywania. Prym wiodą popularne Kongi, ale rynek zoologiczny obfituje w różne produkty tego typu. Wypełnienia możemy kupić gotowe lub sami je przyrządzać w postaci np. smakowitych kremów. Im gęstsza masa, tym trudniej i dłużej się ją konsumuje. Świetnie się sprawdza stuprocentowe masło orzechowe, gdyż jest niezwykle lepkie i zbite. Nie należy jednak z nim przesadzać, bo zawiera dużo tłuszczu.

Reaktywnemu psiakowi należy ograniczyć zabawy nakrecające, takie jak szarpanie i aportowanie. Lepiej zastąpić je sesjami węchowymi. Długotrwała praca nosem przysporzy psu mnóstwo radości, a także zdrowo zmęczy. Spokojne spacerowanie można urozmaicać krótkimi zabawami węchowymi, np. chowaniem przysmaków w ściółce lub korze drzew.

PSY WYALIENOWANE

Są one często lękliwe, po przejściach. Stronią od innych towarzyszy, boją się rzuconych przedmiotów, nie wiedzą, co zrobić z podtykanymi im zabawkami. Wbrew pozorom takie psy najbardziej potrzebują zabawy. Choć nie jest łatwo

przełamać ich strach i nakłonić do poluzowania kontroli, powinniśmy próbować. Stopniowo i małymi kroczkami zachęcajmy je do odkrywania nowych rzeczy. Sprawa jest bardzo delikatna, gdyż jeden zbyt szybko uczyniony przez nas krok do przodu może spowodować cofnięcie się psa o dwa kroki.

Zestresowanemu psu trzeba stworzyć bezpieczne warunki do tego, by mógł się otworzyć. Zachęcajmy więc do zabawy, ale nie nachalnie. Pokazujmy zabawki i nagradzajmy pochwałą za każde powąchanie czy chwycenie w zęby. Często proces przywracania odwagi i chęci do zabawy jest długi, ale wart wysiłku. Dobrze zorganizowana zabawa będzie dla takiego psa terapeutyczna.

Na początek najlepsze będą zabawy węchowo-intelektualne, które pomogą zbudować pewność siebie psa. Do tego zadania nadają się maty węchowe, gry, łamigłówki. Świetnie sprawdzi się też karton, wypełniony kulkami zwiniętego papieru (np. starej gazety) i powrzuconymi między nie bardzo aromatycznymi smakołykami. Psiak, szukając ich, będzie musiał zanurzyć głowę w kartonie i polegać wyłącznie na swoim węchu. Dodatkowo zmierzy się z szelestem papierowych kulek.

NA ROZŁADOWANIE STRESU

Wyalienowany pies musi mieć możliwość rozładowania stresu. Pomocne mogą okazać się wszelkie maskotki do memtania, a także poduszki, kocyki czy pluszaki (ale bez plastikowych części!). „Wypruwanie flaków”, czyli wyciąganie wypełnienia maskotki, jest dla psa niezwykle relaksującym zajęciem! Możemy mu na to pozwo-

lić, dbając jednak, by pies nie zjadał wydobywanych części. Sami też możemy zrobić bardzo miłą i trwałą zabawkę, splatając trzy paski grubego polaru. Taki warkocz nada się do odprężającego żucia.

Zabawa z innym psem jest doskonałą metodą na przełamanie lęków u wycofanego psa. Towarzysz zabawy musi być jednak zrównoważony i spokojny, bo dzięki temu łagodnie wprowadzi naszego psiaka w rzeczywistość psich relacji. Dobry towarzysz harców będzie wsparciem, kompasem i wyrozumiałym nauczycielem jednocześnie. Pomoże pokonać strach i otworzy zupełnie inny, nowy świat – świat psich płasów. O takiego psiego przewodnika jednak niełatwo. Jeśli nie mamy pewności co do potencjalnego kompana dla naszego pieska, lepiej nie ryzykować. Najgorsze, co możemy zrobić wylęknionemu psu, to wpuścić go na wybieg z gronem nieznanym mu czworonogów.

PSY DOMINUJĄCE

W ich przypadku dobór odpowiedniej zabawy jest bardzo ważny. Psy dominujące są z natury energiczne i powinny mieć zapewnioną dużą dawkę aktywności. Ich nagromadzona i niespożytkowana energia może łatwo przerodzić się w agresję. Oczywiście, sporą dawkę aktywności zapewnimy poprzez zabawę. Powinna ona jednak mieć ściśle określone reguły. Bez nich może prowadzić do eskalacji dominacyjnych zachowań, a nawet pogryzień. Podstawowa zasada: każdą sesję zabawową prowadzi opiekun, to on wyznacza zasady, decyduje o jej przebiegu i końcu.

Wachlarz gier do wyboru jest bardzo duży. Aportowanie piłeczki czy

łapanie dysków zapewni psu intensywne wybieganie się i dawkę adrenaliny. Najlepiej, żeby były to bardzo dalekie rzuty, aby miał on możliwość dłuższego biegu. Rzucanie aportów należy też przeplatać np. sztuczkami czy chwilą szarpania, aby pies nie dostał fiksacji na tle biegania za piłką.

W zabawie z psem dominującym kluczowa będzie dyscyplina. Musi wiedzieć, że po rzucie przynosi i oddaje piłeczkę, a szarpak puszcza na komendę. Tych reakcji opiekun musi najpierw psa nauczyć, a potem konsekwentnie wymagać.

NAUKA PRZEZ ZABAWĘ

Pamiętajmy, że nauka to także zabawa. Psy kochają się uczyć nowych rzeczy i wykonywać polecenia. Pożyteczną formą zabawy dla psiego dominanta będzie więc wykonywanie sztuczek. Od podstawowych komend, takich jak „siad”, „podaj łapę” czy „waruj”, aż po zawoalowane triki, jak chód na dwóch łapach lub wchodzenie tyłem na przedmioty. Te rozrywki zapewnią psu radość i wysiłek fizyczny przy jednoczesnym definiowaniu ról i pogłębieniu więzi z opiekunem.

Jak widać zarówno psich charakterów, jak i różnych form zabaw jest sporo. Nie każda aktywność będzie odpowiednia dla każdego psa. Wybierając sposób bawienia się z czworonożnym przyjacielem, należy wziąć pod uwagę zarówno jego charakter, jak i potrzeby. Szczęśliwie mamy w czym wybierać, gdyż wachlarz możliwości jest bardzo duży. Odpowiednio dobrana rozrywka sprawi psu radość i zrealizuje jego potrzeby. Ale przede wszystkim zaowocuje głęboką relacją z opiekunem opartą na zaufaniu i oddaniu.

Psi nos odkrywa świat

NOSEWORK W PRAKTYCE

Diana Gawel

Nos to dla psa najważniejszy narząd. Dzięki niemu poznaje świat, zapamiętuje ludzi, miejsca i zdarzenia, wyczuwa emocje i zagrożenia. Czasami jednak warto ukierunkować psa w korzystaniu z tego niezwykłego organu. Świetnie się w tym sprawdza nosework.



Nosework to aktywność polegająca na wyszukiwaniu konkretnej substancji zapachowej, np. cynamonu, pomarańczy, goździka, lawendy, kawy... Wywodzi się z pracy psów służbowych (np. szukających narkotyków czy innych substancji). To zarówno sport, jak i aktywność dla każdego psa, bez względu na rasę, wiek i sprawność fizyczną. Ma wiele zalet, m.in. zaspokaja podstawowe potrzeby psa, stymuluje starsze zwierzęta, udoskonala węch czy pozytywnie wpływa na charakter czworonoga. W przeciwieństwie do wielu innych aktywności, w tej to pies jest specjalistą i przewodnikiem.

PO CO PSU NOSEWORK?

Możemy uwarunkować pozytywną reakcję emocjonalną na aktywność, jaką jest nosework. Jak to zrobić? Zaczynając od miejsca bezpiecznego, budując pozytywne skojarzenia, pobudzając ośrodek nagrody i stopniowo przechodząc do nowych miejsc. W ten sposób budujemy krok po kroku reakcję na różne bodźce. Dlatego właśnie nosework jest tak wspaniały i często polecany jako element terapii behawioralnej dla psów stwarzających problemy. Praca nosem to dla psa także świetna zabawa. Od czego zacząć przygodę z noseworkiem w domu? Zaproponowane ćwiczenia pozwolą Ci na prosty nosework w domowym zaciszu. Do dzieła!

1. Karmienie na przedmiocie z zapachem

Możesz wykorzystać małą metalową puszkę, plastikowy pojemnik do przechowywania żywności czy

podróżne pudełko na kosmetyki. W środku umieść wybrany zapach, np. kawałek laski cynamonu, wysuszoną skórkę pomarańczy czy kilka

Gdy pies bez zawahania wraca do przedmiotu i dotyka go pyskiem lub nosem, wypowiadasz tzw. hasło potwierdzające, które jest dla psa

Dlaczego tak? Ponieważ początkowo im więcej pies zje „z zapachu”, tym łatwiej zbudujesz u niego skojarzenie „zapach = jedzenie”.

Jeśli pies podejdzie do przedmiotu bez zapachu, nie robisz nic. Pozwalasz mu samodzielnie odgadnąć, co zrobić, żeby otrzymać nagrodę (pachnący przedmiot = nagroda). Jeśli jednak przy przedmiocie bez zapachu pies będzie uderzał łapą, trącał nosem lub próbował gryźć, podnieś ten przedmiot do góry i daj psu nagrodę, gdy tylko podejdzie do przedmiotu z zapachem.

Pamiętaj, aby zmieniać ułożenie przedmiotów! Dzięki temu pies nie będzie działał „na pamięć”. Stopniowo dodawaj kolejne przedmioty bez zapachu. Między kolejnymi powtórkami „resetuj” psa, wyrzucając przysmak. Nie używaj żadnego hasła na szukanie zapachu.



Nosework często polecany jest jako element terapii behawioralnej dla psów stwarzających problemy. Praca nosem to dla psa także świetna zabawa.

ziarenek kawy. Pamiętaj, żeby w pokrywcę zrobić dziurki, ponieważ pies musi poczuć zapach, gdy będzie blisko przedmiotu. Co ważne, kiedy nie ćwiczysz z psem, umieść zapach w słoiku i zamknij (w ten sposób tak szybko nie wywietrzeje, a cały dom nim nie przesiąknie), a przedmiot, w którym był zapach, umieść na półce czy w szafce, specjalnie przeznaczonych do „pachnących” rzeczy. Jeśli bowiem umieścisz go wśród przedmiotów bez zapachu, mogą one z czasem nasiąknąć tą wonią, a to utrudni psu zadanie.

Trzymaj w ręce przedmiot z zapachem lub połóż go na ziemi. Klęknij przy tym lub usiądź. Twoja pozycja stojąca może być na początku dużym utrudnieniem dla psa. Podaj teraz zwierzęciu pojedynczo, jeden po drugim, kilka przysmaków (chrupki, smakołyki treningowe, kawałki parówki). Nie podawaj od razu całej garści.

Po paru tak wydanych przysmakach „resetujesz psa”: wyrzucasz kawałek przysmaku, żeby zwierzę odeszło od Ciebie i od przedmiotu z zapachem. Gdy tylko pies wróci do przedmiotu (zainteresuje się nim, dotknie, powącha lub nawet na początku tylko spojrzy), podajesz mu kolejną porcję przysmaków.

znakiem, że dobrze wykonał swoje zadanie, np. „tak”, „yes”, „bingo”, „super” i podajesz kolejną porcję przysmaków.

Zeskanuj kod i zobacz filmik z tego ćwiczenia:



2. Dwa przedmioty i więcej!

W tym ćwiczeniu wykorzystaj dwa jednakowe przedmioty, np. plastikowe pudełka, puszki itd. (pamiętaj, aby w pokrywkach były otwory). W jednym umieść zapach.

Ułóż przedmioty na podłodze przed sobą, klęknij przy nich lub usiądź. Pozycję stojącą wprowadź wtedy, kiedy już pies śmiało podchodzi do przedmiotów i wie, że chodzi o jakąś interakcję z nimi, a nie innymi elementami otoczenia.

Jak tylko pies podejdzie sprawdzić przedmiot z zapachem, wypowiedz hasło potwierdzające i nagródź psa, od razu podając jedzenie nad przedmiotem lub obok niego.

Zeskanuj kod i zobacz filmik z wykonanego ćwiczenia:



3. But, pudełko i inne schowki

Użyj tylko jednego schowka: buta, pudełka, wiadra, koszyka, garnka, torebki na prezenty. Włóż do środka przedmiot z zapachem i kładź schowek w różnych miejscach na ziemi – pies ma po prostu do niego podejść i powąchać. Ważne, aby włożył nos do środka schowka, a nie tylko go dotknął. Jeśli tak zrobi, daj mu na-

grodę w postaci przysmaku. Możesz też wrzucić kawałek do schowka.

Możesz psu „uciekać” ze schowkiem, poruszając nim w powietrzu na boki lub cofając się. Połóż go na ziemi, gdy pies się nim zainteresuje. Pamiętaj, aby nie używać żadnego hasła na szukanie zapachu.

Do tego ćwiczenia używaj schowków otwartych z góry, głębszych, żeby pies musiał wsadzić nos dosyć głęboko.

Zeskanuj kod i zobacz filmik z wykonanego ćwiczenia:



4. Szukanie jedzenia

Zdarza się, że niektóre psy nie potrafią szukać rozsypanego jedzenia. Warto więc wypróbować poniższe ćwiczenie, żeby również w ten sposób aktywować psi nos. Będzie to też dobra rozgrzewka przed kolejnym ćwiczeniem.

Przygotuj kartonowe pudełka różnych rozmiarów: wysokie, niskie, szerokie, wąskie. Schowaj w nich przysmaki Twojego pupila. Chodzi o to, że jeśli pies chce zdobyć ulubione kąski, musi dokładnie sprawdzić i obwąchać schowki.

Gdy pies opanuje znajdowanie jedzenia w pudełkach, przejdźcie do szukania przysmaków rozsypanych w trawie, a potem w domu. Możesz stopniowo zwiększać trudność zadania, aż do ukrycia łakoci w trudno dostępnych miejscach.

Zeskanuj kod i zobacz filmik z wykonanego ćwiczenia:



5. Szukanie jedzenia połączone z zapachem

Umieść zapach oraz ulubione jedzenie Twojego psa w pojemniku (w puszcze lub innym małym przedmiocie z otworami, tzw. nośniku), a potem schowaj pojemnik gdzieś w domu (w kolejnych etapach możesz ukryć go na dworze). Wykorzystaj pojemnik, którego już używałeś, gdy uczyłeś psa karmienia na przedmiocie z zapachem.

Gdy ćwiczyacie pierwszy raz, pokaż psu, gdzie chowasz pojemnik, bo to ułatwi mu zrozumienie zabawy. Potem jednak staraj się chować pojemnik tak, żeby pies tego nie widział. Na początku możesz zostawić pojemnik otwarty, żeby pies mógł od razu wyjeść smakołyki, ale później zamykaj przedmiot i sam nagradzaj psa, gdy już go znajdzie. Początkowo możesz psa nagrodzić, otwierając pojemnik – nagrodą jest jedzenie znajdujące się w środku.

Jeśli pojemnik jest mały, to na początku ćwiczeń umieść jedzenie na nim. Pamiętaj, żeby w pokrywcę były otwory – dzięki temu po odnalezieniu smakołyków i podczas ich jedzenia pies będzie już czuł wybrany zapach.

W tym ćwiczeniu warto już dodać hasło potwierdzające na szukanie zapachu, żeby pies zaczął je kojarzyć z odchodzeniem od Ciebie i faktycznymi poszukiwaniami. Bardzo czę-

sto używane jest hasło kojarzące się z węszeniem, np. „niuchaj”, „wąchaj”, „zapach”, „sniff”. Pamiętaj jednak, aby hasło różniło się od tego, którego używasz przy szukaniu samego jedzenia. Chodzi o to, aby po usłyszeniu któregoś z tych haseł pies nie miał wątpliwości, czego powinien szukać: wyuczony zapachu czy jedzenia. Hasło związane ze znajdowaniem jedzenia wypowiadasz nawet wtedy, gdy zwierzę samo znajdzie jedzenie i samo się nagrodzi. Możesz wtedy również dodatkowo nagrodzić psa od siebie.

Nosework to zapachy, a zapachy związane są z naszymi emocjami. Niosą one często ze sobą ładunek emocjonalny.

Jeśli szukanie pojemnika z jedzeniem oraz zapachem wychodzi psu dobrze, możesz co którąś powtórkę chować pojemnik tylko z zapachem, bez jedzenia. Ale rób to stopniowo, żeby pies się nie zniechęcił, np. trzy powtórki z jedzeniem, jedna powtórka bez jedzenia, dwie powtórki z jedzeniem, jedna powtórka bez jedzenia, cztery powtórki z jedzeniem, dwie powtórki bez jedzenia, dwie powtórki z jedzeniem, jedna powtórka bez jedzenia itd.

Zeskanuj kod i zobacz filmik z wykonanego ćwiczenia:



Poprzez miedze, poprzez łąki

JAK ZADBAĆ O PSA NA SPACERZE?

Ewa Jabłońska

Wydawałoby się, że spacer z psem to podstawowa i banalnie prosta czynność, którą wykonujemy kilka razy dziennie. Warto sobie uzmysławić, że dla zwierzęcia jest to czas zaspokajania najważniejszych potrzeb. Nie tylko fizjologicznych, ale również aktywności fizycznej, eksploracji, węszenia, nawiązywania kontaktów społecznych i socjalizacji. Dlatego wybierając się na wspólny spacer, dobrze mieć w głowie mapę potrzeb naszego psa i tak ułożyć trasę, aby je zaspokoić.

Bez względu na miejsce zamieszkania pies ma prawo do codziennego spaceru. To potrzeba równie istotna, jak stały dostęp do wody, jedzenia i schronienia. Pamiętajmy, że duża ogrodzona posesja nie zwalnia z obowiązku wyprowadzenia psa na spacer. Niestety, wciąż rozpowszechnione jest przekonanie, że psy mieszkające w domach z ogrodem nie muszą wychodzić na spacer. Ich opiekunowie uważają, że spory kawałek ziemi zaspokaja przecież psią potrzebę ruchu.

No to wyobraźmy sobie, że mamy do dyspozycji 200-metrowy, wspaniale urządzonej dom, usytuowany na wielkiej zalesionej działce. Brzmi to jak bajka, ale tylko do czasu, kiedy dowiemy się, że owej posesji nie opuścimy aż do końca życia. Nasi pupile już po kilku dniach eksplorowania ogrodzonego terenu świetnie znają każdy jego centymetr. Wtedy zwy-

czajnie zaczynają się nudzić. A znudzone psy zaczną szukać zajęć: wykopują rośliny, podgryzają krzewy, przegryzają kable, niszczą różnego rodzaju przedmioty znalezione w ogrodzie lub na posesji.

Czasami znudzone i sfrustrowane psy zaczynają obszczekiwać przechodzących w pobliżu ogrodzenia ludzi oraz inne zwierzęta, a te bardziej aktywne podejmują próbę ucieczki.

SPRZĘT DO SPACERU POWINIEN BYĆ DOBRZE DOBRANY

Co to znaczy? To znaczy: bezpieczny i komfortowy dla psa. Zacznijmy od doboru wygodnej



obrożę – najlepiej miękkiej, lekkiej i dobrze dopasowanej. Unikajmy kolczatek czy obrożę półzaciskowych. Smycz nie może być za krótka, ponieważ musi umożliwiać psu swobodną eksplorację terenu. Kiedy prowadzimy psa na zbyt krótkiej smyczy, to nie dajemy mu wystarczającej swobody, a wtedy bardzo szybko pojawi się problem z ciągnięciem i szarpaniem.

Ważne, by smycz była lekka i wygodna do trzymania. Odpowiednia długość to 2–3 metry. Wielu opiekunów lubi używać smyczy typu „flexi”, czyli wyciąganej. Ale uwaga – sprawdza się ona wyłącznie wtedy, gdy pies opanował umiejętność chodzenia na luźnej smyczy (jeśli tego nie potrafi, to smycz „flexi” tylko nasili ten problem).

DŁUGOŚĆ SPACERU POWINNA BYĆ DOSTOSOWANA DO POTRZEB PSA

Bądźmy w tym względzie elastyczni. Przede wszystkim nauczmy się obserwować swoich pupili. W zależności od ich potrzeb zmieniamy czas i tempo spacerów. Pozwólmy naszym zwierzętom realizować ich potrzeby podczas wspólnych wędrówek: niech mają możliwość swobodnego węszenia oraz eksplorowania terenu. Pamiętajmy, że węszenie to najprostsza forma „zmęczenia” psa.

SPACER TO CZAS ZASPOKAJANIA PSICH POTRZEB

Zdarza się, że podczas spacerów opiekunowie psów koncentrują się wyłącznie na zaspokojeniu ich potrzeb fizjologicznych. I kiedy tylko czworonogi się załatwią, natychmiast wracają do domu. Psy jednak potrafią odkryć tę zależność i celowo powstrzymywać moment wypróżnienia się. To jednak z czasem może skutkować problemami behawioralnymi i zdrowotnymi.

Pamiętajmy, że spacer to nie tylko psia toaleta. Dzięki spacerowaniu zwierzęta poznają otoczenie, w którym funkcjonują, oswajają się z ludźmi i innymi psami. Uczą się właściwych zachowań (np. spokojnego mijania różnie nastawionych psów). Pokonują swoje lęki i obawy, np. względem mijanej codziennie rano śmieciarki czy dużych metalowych koszy na śmieci.

Spacer to dla psów sposobność do zmierzenia się z różnymi sytuacjami, a dla ich opiekunów do trenowania oczekiwanych psych zachowań. To także doskonały moment na budowanie bliskiej więzi i wzajemnej komunikacji.

SPACER NA PSIM WYBIEGU NIE KAŻDEMU SŁUŻY

W wielu miastach są psie wybiegi, czyli specjalne parki, przeznaczone do spacerowania i zabaw. Czy warto z nich korzystać?

Oczywiście wszystko zależy od naszych psów, ale trzeba mieć świadomość, że psie parki mogą sprzyjać występowaniu agresywnych interakcji pomiędzy zwierzętami. Dlatego zanim skorzystamy z takiego wybiegu dla psów, umówmy się na spotkanie z behawiorystą, by podpowieź, jakimi kompetencjami społecznymi wykazują się nasi pupile. Wtedy wspólnie zadecydujecie, czy potrzebują one takiej formy kontaktu z innymi psami i czy będą się czuły komfortowo na psim wybiegu.

SPACER TO WSPÓLNA AKTYWNOŚĆ

Pomimo natłoku codziennych obowiązków wygospodarujmy czas tylko dla nas i naszych psów. To powinien być priorytet.

Spacer powinien też być czasem wspólnej aktywności. Zaaranżujmy go tak, aby nasze psy miały czas na swobodne węszenie, ale też na wspólną naukę nowych zachowań w miejskim rozproszeniu. Nauczmy się dawać im wsparcie w sytuacjach, w których tego potrzebują (np. kiedy boją się napotykanych w parku psów lub nie czują się komfortowo, kiedy podchodzą do Was nieznanymi osobami). Podczas spacerów nasze psy powinny być zawsze blisko nas, bo wtedy będziemy mogli szybko zareagować, gdy znajdą się w trudnej sytuacji.

I najważniejsze – kiedy spacerujemy z psami, wyciszmy telefony i schowajmy je głęboko do kieszeni. Uspokójmy natłok myśli w głowie – skoncentrujmy się na wspólnym spacerowaniu. Tu i teraz. Cieszymy się wspólnymi chwilami!

Psy – podobnie jak ludzie – chętnie poznają nowe przestrzenie i nowe miejsca. Każda nowa sytuacja jest przecież pełna nowych zapachów! Warto więc nie tylko urozmaicać trasy spacerów, ale także zabierać naszych pupili w zupełnie nowe miejsca. Jeśli to możliwe, zabierzmy je czasem do pracy, na wspólną przejażdżkę autem lub na wakacje. Po prostu warto unikać rutyny.

Tak naprawdę, to od nas zależy, jak będą wyglądały takie wspólne spacerowanie. Wystarczy nieco zaangażowania, a mogą się one okazać niezwykle atrakcyjne. Nie uważajmy wyjścia z psem na spacer jako przykrego obowiązku. Traktujmy je jako przyjemność, na którą warto czekać w rutynie codzienności.



Brit care



PREVENTION BY NUTRITION

DOSKONAŁE PRZYSMAKI DLA PSÓW NA BAZIE BIAŁKA OWADÓW



- BIAŁKO OWADÓW = DOSKONAŁE TRAWIENIE, NISKIE RYZYKO ALERGII
- WYSOKA SMAKOWITOŚĆ
- WYSOKI POZIOM KWASÓW TŁUSZCZOWYCH = BŁYSZCZĄCA SIERŚĆ I ZDROWA SKÓRA
- OBNIŻONY ŚLAD WĘGLOWY



Opakowanie nadające się do recyklingu



karmybrit.pl

Jak żywić psa?

tech. wet. Agnieszka Cholewiak-Góralczyk

**Dieta surowa albo gotowa, sucha albo mokra...
Możliwości właściwego żywienia naszych
czworonożnych przyjaciół jest bez liku. Jak jednak
skomponować posiłki, aby psy nie tylko miały
pełne brzuchy, ale były również zdrowe
i szczęśliwe?**



Najgorsze, co możemy zrobić, to żywić nasze psy i koty resztkami ze stołu. Nie podajemy czworonogom resztek zupy ani zepsutego jedzenia. Nie dokarmiamy też bezdomnych zwierząt takimi rzeczami. Edukujemy ludzi, którzy tak robią i próbujemy im doradzić ekonomiczne rozwiązania.

Co zatem możemy zrobić? Przede wszystkim zastanowić się, czy posiłki chcemy przygotowywać dla na-

szych zwierząt samodzielnie czy raczej skorzystać z karm komercyjnych. Gdy dokonamy wyboru, stajemy przed kolejnym dylematem: jaka to będzie dieta – surowa czy gotowana? Jeśli surowa, to warto wykorzystać BARF (Biologically Appropriate Raw Food, czyli biologicznie odpowiednie surowe pożywienie) albo RAW. Ten model żywienia znajduje coraz więcej zwo-

lenników w naszym kraju, ja sama karmię w ten sposób swoje zwierzęta od prawie siedmiu lat.

SUROWO, ALE ZDROWO

BARF to model żywienia polegający na karmieniu psów i kotów surowym mięsem, mięsnymi kośćmi (uwaga: można je zastąpić odpowiednią suplementacją!), podrobami, a w przypadku psów bądź kotów z dolegliwościami możemy dodawać warzywa. Psom możemy też podawać niewielkie ilości owoców. Posiłki są odpowiednio bilansowane oraz suplementowane, żeby nie było w nich żadnych niedoborów ani nadmiarów.

Brzmi skomplikowanie? Wszystko, co nowe wymaga zgłębienia i to może być pierwszy minus diety BARF: wymaga ona zaangażowania ze strony opiekuna, który musi poznać potrzeby swojego zwierzęcia i zrozumieć, jak komponować odpowiednią dietę. Można korzystać ze wsparcia dietetyków specjalizujących się w tej dziedzinie bądź z dobrych publikacji na jej temat.

Zwracam także uwagę, że jest to dieta surowa – istnieje więc ryzyko mikrobiologiczne. Dlatego szczególnie trzeba zadbać o higienę przygotowywania posiłków, a przede wszystkim o dobre źródło pochodzenia mięsa i podrobów. Oszczędzanie na jakości mięsa prędzej czy później odbije się negatywnie na zdrowiu zwierzęcia. Już lepiej przejść na karmy komercyjne.

Jakie są zalety diety BARF? W przypadku małych psów koszt wyżywienia będzie niższy niż żywienie karmami komercyjnymi wysokiej jakości. Dieta jest smaczna, a opiekun ma możliwość zmiany jej składu zależnie od stanu zdrowia zwierzęcia i jego preferencji.

SUPLEMENTY BARF

Drożdże browarnicze (*Saccharomyces cerevisiae*) – suplement witamin z grupy B. Zawsze podajemy drożdże browarnicze nieaktywne. Na rynku mamy dostępnych wiele preparatów dedykowanych zwierzętom i każdemu, kto zaczyna swoją przygodę z dietą BARF, sugeruję z nich korzystać.

Algi morskie (*Ascophyllum nodosum*) – suplement jodu. Jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania tarczycy. Trzeba wybierać produkty standaryzowane pod kątem zawartości jodu.

Oleje rybne – suplement kwasów omega-3 (oleje m.in. z łososia, małych ryb, kryla), witaminy D (tran) bądź obu tych składników (np. olej z dzikiego łososia).

Suplement wapnia – np. cytrynian wapnia, węglan wapnia, mączka ze skorupki jajek.

W diecie BARF używane są również żółtka jaj, suplementy witaminy E i sodu. Jeśli pies choruje, to jego suplementacja może zostać zmodyfikowana i poszerzona o dodatkowe preparaty, takie jak metylosulfonylo-

metan (MSM), czarci pazur, mączka z małży nowozelandzkich, spirulina, chlorella i wiele innych.

DIETA GOTOWANA

Surowa dieta Cię nie przekonuje? Nie musi! Śmiało można wybrać gotowany odpowiednik diety BARF. Oczywiście opiekun psa musi zadbać o jej dokładne zbilansowanie i odpowiednią suplementację. Szczególne znaczenie ma czas gotowania mięsa – musi on być krótki, bo w przeciwnym razie zawarte w mięsie białko ulega denaturacji i pogarsza się jego strawność. Znacznie dłużej trzeba natomiast gotować warzywa, czyli źródło węglowodanów – na przykład marchewkę, dynię, bataty – bo to poprawia ich strawność.

Wady i zalety tych dwóch odmian diety BARF są zatem dosyć podobne. Zasadnicza różnica polega na tym, że w przypadku diety gotowanej właściwie znika ryzyko mikrobiologiczne, ale zwiększa się czasochłonność i trudność przygotowywania diety.

Nie polecam natomiast tradycyjnie rozumianej diety gotowanej, czyli mięsa z makaronem albo ryżem plus warzywa – najczęściej marchewka. Ani to zbilansowane, ani zdrowe. Przy obecnym stanie wiedzy na temat ży-

wienia zwierząt nie ma żadnego uzasadnienia dla diety niezbilansowanej czy niestosowania suplementacji.

Suplementacja w diecie gotowanej jest w zasadzie taka sama, jak w diecie surowej. Do tej drugiej można włączyć jeszcze taurynę – to aminokwas siarkowy, który podczas obróbki termicznej staje się mniej dostępny dla zwierzęcia, a jest niezbędny w diecie!

NA SUCHO...

Może się wydawać, że karmy komercyjne to najprostsze rozwiązanie żywieniowych dylematów. Czy na pewno? Przyjrzyjmy się im. Zaczniemy od wilgotności. Karmy suche zawierają przeciętnie ok. 10% wody, zwykle jednak nie mniej niż od trzech do sześciu procent. W karmach półwilgotnych woda stanowi zazwyczaj od 20% do 40% zawartości, ale dopuszczalny zakres jest szerszy, bo od 14% aż do 60%. I wreszcie są karmy wilgotne, w których zawartość wody wynosi od 70% do 85%.

Karmy suche są najtańszą opcją żywieniową, ale to produkty najbardziej przetworzone i zawierające wysokie dawki węglowodanów. Przy podawaniu tego typu karm należy pamiętać o higienie ich przechowywania i o tym, że po otwarciu opakowania

Tabela 1. Działanie poszczególnych suplementów na organizm psa

Produkt i składniki pokarmowe	Działanie
Drożdże browarnicze: witaminy z grupy B	Poprawa równowagi mikrobiologicznej jelit i sprawności funkcjonowania układu nerwowego
Algi morskie: jod	Wsparcie prawidłowego funkcjonowania tarczycy
Oleje rybne: kwasy omega-3, witamina D	Korzystny wpływ na psią sierść, redukcja procesów zapalnych, wzmocnienie układu odpornościowego, działanie przeciwnowotworowe
Suplementy wapnia	Wspiera prawidłowe funkcjonowanie kości (mineralizacja, wzrost i budowa szkieletu)

wania nie wolno stosować ich dłużej niż zaleca producent.

Karmy suche są też po prostu wygodne. Nie trzeba trudu przygotowaniem posiłków z naturalnych produktów, no i można psu podać mniejszą porcję niż innego rodzaju posiłków. Karmy suche zawierają bowiem sporo kalorii – w 100 g może być ich 350–400, podczas gdy 100 g mokrej karmy ma około 100 kalorii! Tyle tylko, że ze względu na mniejsze objętościowo porcje po zjedzeniu suchego jedzenia zwierzę szybko może znowu odczuć głód.

Karma sucha – jak w zasadzie każda inna – ma swoje wady i zalety. Do tych pierwszych możemy zaliczyć: najwyższy zakres przetworzenia; sztuczne barwniki; substancje konserwujące; wysoką zawartość węglowodanów; kłopoty z jej przyjmowaniem przez zwierzęta bezzębne lub starsze; słabe wypełnienie żołądka; wysoką kaloryczność. Wśród zalet natomiast możemy wyliczyć: niski koszt; wygodę w przechowywaniu i karmieniu; łatwe obliczanie dawki pokarmu.

...ALBO NA MOKRO

Zgodnie z „Kodeksem Dobrej Praktyki Znakowania Karmy Dla Zwierząt

Domowych” Europejskiej Federacji Przemysłu Żywnościowego Zwierząt Domowych (FEDIAF) każda karma powinna zawierać oznaczenie, czy jest karmą pełnoporcjową czy uzupełniającą. Co to właściwie oznacza? Karma pełnoporcjowa może stanowić wyłączny pokarm dla psa, co oznacza, że w teorii spełnia jego potrzeby żywieniowe. Określana też jest jako „pełna i zbilansowana”, „w 100% kompletna”, „pełnowartościowa”, „bytowa”.



Zgodnie z „Kodeksem Dobrej Praktyki Znakowania Karmy Dla Zwierząt Domowych” Europejskiej Federacji Przemysłu Żywnościowego Zwierząt Domowych (FEDIAF) każda karma powinna zawierać oznaczenie, czy jest karmą pełnoporcjową czy uzupełniającą. Co to właściwie oznacza? Karma pełnoporcjowa może stanowić wyłączny pokarm dla psa, co oznacza, że w teorii spełnia jego potrzeby żywieniowe.

Karmy uzupełniające natomiast to zazwyczaj puszki zawierające do 100% mięsa. Nie mogą one stanowić wyłącznego pokarmu dla psa. Dlatego czasami na opakowaniach spotkamy określenia „niepełnowartościowa” albo „niekompletna”. Są one bardzo kalorycznym dodatkiem

i należy je wliczać do bilansu kalorycznego zwierzęcia, ale korzystanie z nich to wyłącznie decyzja opiekuna. Warto zatem dokładnie przeanalizować etykietę, aby mieć pewność co do zawartości opakowania.

Mokra karma, podobnie jak sucha czy BARF, ma swoje wady i zalety. Na minus zapisać należy: stosunkowo wysoką cenę (szczególnie odczuwaną przy dużym psie bądź licznym stadzie); krótki czas przechowywania po otwarciu, chociaż można ją popor-

cyjować i zamrozić, aby obniżyć koszt żywienia. Z kolei plusami tego rodzaju pożywienia są: wyraźnie mniejsza zawartość węglowodanów; lepszy smak; wysoka wilgotność, która zapewnia lepsze nawodnienie organizmu; mniej konserwantów; lepsze wypełnienie żołądka psa.

Wybór karmy zawsze należy do opiekuna. Często o wyborze diety decyduje kwestia finansowa – jeśli tak jest, to warto zadbać o urozmaicenie diety świeżymi warzywami i owocami. Taki dodatek podnosi jakość suchej karmy. Gotowane jajo albo surowe żółtko (sparzamy skorupkę) też będzie superdodatkiem! Zawsze można coś poprawić.

Dla właścicieli ceniących sobie wygodę marka Carnilove przygotowała linię True Fresh. Ta pełnoporcjowa gama karm to nie tylko gwarancja właściwego zbilansowania diety zwierzęcia, ale również powrót do natury! Połączenie świeżego mięsa, warzyw, ziół i owoców to holistyczne podejście do żywienia, dzięki czemu bez większego trudu można zadbać o przewód pokarmowy każdego czworonoga. Zastosowane produkty nie tylko pozwalają znieść z barków opiekunów odpowiedzialność za prawidłowe połączenie składników, ale również cechują się wyjątkową smakowitością. Dzięki temu linii Carnilove True Fresh nie oprze się żaden pies. Karma jest w pełni bezzbożowa, co daje możliwość podawania jej nawet zwierzętom z wrażliwym przewodem pokarmowym.

lek. wet. Kamil Kowalczyk, ekspert Carnilove ds. żywienia zwierząt



Farmina
Genius
Pet Care
Program



Tutaj rozpoczyna się
monitorowanie stanu
zdrowia Twojego
zwierzęcia.



waga
i ocena
kondycji
ciała

+

dynamiczny
plan żywieniowy



+



spożycie
wody

+

kontrola
pH moczu



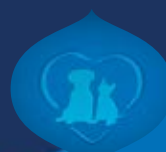
+



kontrola
stanu
zdrowia

=

dłuższe, zdrowsze
i szczęśliwsze życie



Pobierz teraz aplikację



Pet care solutions.



Czego nie mogą jeść psy?

PSIA MISKA POD LUPĄ

Dagmara Gradolewska

Psy często traktujemy jak ludzi i dokarmiamy je przypadkowymi produktami, które akurat są pod ręką. A przecież lista zakazanych dla psów produktów jest naprawdę długa. Czego zatem nie mogą jeść nasze zwierzęta? Na co powinniśmy zwracać uwagę w psiej diecie?

Wiele osób uczłowiecza psy tak bardzo, że zapomina o tym, iż są one zupełnie odmiennym gatunkiem. Wykorzystują to między innymi producenci karm, kopiując mody z ludzkich diet i tworząc np. karma wegetariańskie. Psy jednak mają zupełnie inny układ pokarmowy. To, co nam smakuje i jest dla nas zdrowe, może okazać się trucizną dla naszych czworonogów.

CO W BRZUCHU PISZCZY?

Przyjrzyjmy się układowi pokarmowemu psów. Jest on dostosowany do trawienia przede wszystkim pokarmów mięsnych, choć rośliny powinny stanowić istotny element psiej diety. Takie jego „ustawienie” sprawia, że dosyć wyraźnie różni się on od ludzkiego układu pokarmowego. Oto kilka zasadniczych różnic:

- przewod pokarmowy psów jest krótszy od ludzkiego,
- gruczoły dodatkowe typu trzustka, wątroba są bardzo dobrze rozwinięte,
- między przelykiem a żołądkiem istnieje tzw. wpust,
- psi żołądek może mieć pojemność od 6 do nawet 8 litrów.

U psa pokarm pokonuje drogę przez: jelito cienkie → dwunastnicę → ujście przewodu → trzustkę → jelito czcze → jelito biodrowe → zastawkę krętniczo-kątniczą → jelito grube (podzielone na sześć partii: jelito ślepe, okrężnicę wstępującą, okrężnicę poprzeczną, okrężnicę zstępującą, esicę i odbytnicę, nazywaną również jelitem prostym) → odbył.

nawet po zjedzeniu przez psa zaledwie 100 mg czekolady. Najwięcej teobrominy zawiera gorzka czekolada oraz ciemne kakao.

RODZYNKI I WINOGRONA

Jeżeli przyjdzie Wam do głowy pomysł poczęstowania psiaka ciastem z rodzynkami, to szybko o nim zapomnijcie! Już 10 winogron może zagrozić życiu Waszego pupila. Zatrucie tymi owocami prowadzi do niewydolności nerek lub bezmocz. Faktem jest, że naukowcom nie udało się ustalić dokładnie, która z substancji zawartych w rodzynkach i winogronach jest tak silnie trująca. Nie zmienia to podstawowej zasady: psy nie mogą ich jeść.



Czy wiecie, że ślina psa zawiera śladowe ilości amylazy? Jest to substancja, która odpowiada za rozkładanie się skrobi.

Średni czas trawienia u psów wynosi od 12 do 30 godzin. Oczywiście, znaczenie ma rasa psiaka oraz rodzaj trawionego pokarmu. Dlatego psia karma powinna być odpowiednio skomponowana. W ten sposób zapewnimy mu zdrowie, dobre samopoczucie oraz dodaje siły do codziennych aktywności.

Czy wiecie, że ślina psa zawiera śladowe ilości amylazy? Jest to substancja, która odpowiada za rozkładanie się skrobi.

KAKAO ORAZ CZEKOLADA

Produkty zawierające czekoladę lub kakao są prawdziwą trucizną dla psa. Odpowiada za to składnik zwany teobrominą.

Zatrucie objawia się:

- przyspieszoną pracą serca,
- rozszerzonymi naczyniami krwionośnymi,
- rozluźnieniem mięśni gładkich,
- wymiotami,
- uszkodzeniem wątroby, nerek,
- śpiączką, a nawet śmiercią.

Pierwsze objawy mogą wystąpić już po godzinie od zjedzenia czekolady. Bardzo ważna jest szybka reakcja opiekuna i natychmiastowa wizyta u weterynarza.

Dawka śmiertelna to 250–500 mg na każdy kilogram masy ciała psiaka, choć odnotowano przypadki śmiertelne

KSYLITOL

Jest to rodzaj słodzika, zwany inaczej cukrem brzozowym. Niestety, przy masowej produkcji wielu producentów zaczęło pozyskiwać ksylitol z kukurydzy. Stał się on składnikiem dżemów, deserów czy powideł. Znajdziemy go również w płynie do ust, paście do zębów, syropach na kaszel, gumie do żucia, napojach „bez cukru”, ketchupie, sosie barbecue, a nawet w maśle orzechowym bez cukru. Zjedzony przez psa ksylitol uszkadza wątrobę oraz powoduje nadmierną produkcję insuliny. To z kolei prowadzi do zbyt dużego spadku poziomu cukru we krwi i zapaści, a nawet śmierci.

ROŚLINY CZOSNKOWATE

Cebula szkodzi psu zarówno w postaci gotowanej, jak i surowej, a nawet suszonej. Po jej zjedzeniu w żołądku zwierzaka uwalniają się toksyczne dwusiarczki. Mają one silne działanie utleniające. W efekcie niszczą strukturę czerwonych krwinek i powodują anemię.

Z czosnkiem również trzeba uważać. Co prawda stanowi składnik wielu zwierzęcych karm czy przysmaków, jednak dawka powyżej 5 g czosnku na kilogram masy ciała prowadzi do zatrucia dwusiarczki. Tę samą substancję toksyczną zawiera również szczypiorek.

PESTKI OWOCÓW

Podczas trawienia pestek z jabłek, wiśni, moreli czy brzoskwiń w żołądku psa wytwarza się cyjanowodór. Ten gaz

może powodować problemy z oddychaniem, utratę przytomności, zapaść lub nawet śmierć.

ORZECHE MAKADAMIA

Niebezpieczna dawka wynosi 2,4 g na kilogram masy ciała psa. Orzechy te (uglon, aflatoksyny i nienasycone kwasy tłuszczowe) sprawiają, że pies staje się osłabiony i wymiotuje. Zatrucie pojawia się w ciągu 12 godzin od

POZOSTAŁE

Kategorycznie nie wolno podawać psom alkoholu, pieprzu czy soli. Również cytrusy znajdują się na liście zakazanych produktów. Przykładowo pomarańcze i mandarynki zawierają sporą dawkę olejków eterycznych, które zaburzają pracę układu moczowego. Z kolei alkohol sprawi, że pies będzie mieć problemy z oddychaniem. W przypadku większej dawki może nawet wejść w śpiączkę lub umrzeć.



Dawka powyżej 5 g czosnku na kg masy ciała prowadzi do zatrucia dwusiarczkami. Tę samą substancję toksyczną zawiera również szczypiorek. Nie podawajcie psu nigdy tych produktów.

zjedzenia. Zazwyczaj organizm psa radzi sobie z toksynami sam w ciągu dwóch dni. Mimo to zawsze warto skonsultować z weterynarzem stan zwierzęcia.

AWOKADO

W przypadku awokado największy problem stanowi persin – substancja, której używa się podczas uprawy. To środek grzybobójczy i zatrzuwa wyłącznie psi organizm. Prowadzi do obrzęku płuc oraz niewydolności krążeniowej.

ZIEMNIAKI

Owszem, są składnikiem wielu karm, ale duże znaczenie ma to, w jakiej postaci występują. Nie należy serwować psom obierek ani surowych ziemniaków, szczególnie tych wystawionych na słońce. Ich skóra staje się zielona, a bulwy wypuszczają kielki. To właśnie w nich występuje solanina, która powoduje problemy żołądkowe oraz uszkadza układ moczowy. Przy dużych dawkach może nawet doprowadzić do śpiączki czy śmierci psiaka.

KIEŁBASA

Wydawać by się mogło, że szynka i kielbasa nie powinny zaszkodzić naszym zwierzętom. Niestety, nic bardziej mylnego. Jedzenie to zawiera sporą dawkę przypraw i soli, a ich nadmiar zaburza przemianę materii i powoduje choroby skóry.

PIERWSZA POMOC PRZY ZATRUCIU

Przy każdym zatruciu najważniejszy jest czas, ponieważ im dłużej trucizna znajduje się w psim organizmie, tym większe szkody wyrządza. Jeżeli nie możemy zaprowadzić naszego pupila do weterynarza, spróbujmy pomóc mu sami. Warto wtedy zadzwonić do jakiejś kliniki całodobowej i poprosić o dokładne wskazówki.

Ostatnią deską ratunku może być wywołanie wymiotów. W tym celu podajemy zwierzęciu wodę utlenioną (łyżka na 5 kg masy). Nie wywołujemy wymiotów, kiedy:

- od zjedzenia trującego produktu minęło więcej niż dwie godziny,
- pies jest nieprzytomny, w złym stanie,
- doszło do połknięcia substancji żrącej lub piennej.

Wymioty w takich przypadkach podrażniłyby jedynie błonę śluzową żołądka i przełyku. Najlepiej wtedy podać psu węgiel aktywny (3 tabletki na 1 kg masy) i jak najszybciej dotrzeć do weterynarza.

Pamiętajmy też, aby nigdy nie dokarmiać psa resztkami ze stołu. Jeżeli mamy jakiegokolwiek wątpliwości odnośnie do podawanego jedzenia, porozmawiajmy z weterynarzem. Na rynku jest mnóstwo psich przysmaków do wyboru, więc nie warto ryzykować życiem zwierzęcia.



RAW[®] PALEO

V⁺ VET EXPERT



- BEZZBOŻOWE
- WYSOKOMIĘSNE
- MONOPROTEINOWE
- PROSTY SKŁAD
O DOSKONAŁEJ JAKOŚCI

W ZGODZIE Z INSTYNKTEM

RAWPALEO.EU

POLUB NAS NA  



Do it Yourself:

Psie Przysmaki

PRZEPIS NA TORT Z POLEWĄ

Ewa Skarzyńska

Świętujesz rocznicę urodzin lub adopcji swojego psa? A może planujesz urządzić małe psie przyjęcie i chciałbyś przyrządzić coś wyjątkowego? Przepyszne ciasto z dwoma rodzajami mięs, w całości wykonane ze zdrowych produktów, z dodatkiem warzyw i owoców, jest idealne na wyjątkowe okoliczności.

Tort nie tylko prezentuje się wspaniale, ale także zadowoli nawet wybredne, psie podniebienia.



SKŁADNIKI

Ciasto:

400 g kaczey wątróbki
65 g mąki owsianej
1 jajko
¼ buraka

Polewa:

100 g filetu z piersi indyczej
¼ średniego selera
2 kopiaste łyżki płatków owsianych
truskawki do dekoracji

Przygotowanie: ok. 30 minut.

Pieczenie: 55 minut w temp. 150°C.
Porcja na mniejszą formę tortową.

PRZYGOTOWANIE CIASTA

Połowę wątróbki pokroić w małe kawałki, ok. 1 x 0,5 cm. Drugą połowę zmiksować blenderem

na gładką masę. Buraka zetrzeć na tarce o drobnych oczkach. Połączyć wątróbkę (masę i kawałki), buraka, mąkę i wbić całe jajko. Dobrze wymieszać.

Formę wysmarować tłuszczem roślinnym i obsypać mąką orkiszową. Wlać do niej ciasto i włożyć do piekarnika rozgrzanego do 150°C. Piec 55–60 minut.



PRZYGOTOWANIE MASY

Ugotować pierś indyka oraz seler w wodzie bez soli. Odsączyć i jeszcze ciepłe zmiksować blenderem wraz z płatkami owsianymi na gładką masę. Pozostawić do wystygnięcia. Stygnąc, masa zrobi się gęsta. W razie potrzeby usuwać nadmiar wody z masy w trakcie zastygnięcia.

Upieczone ciasto pozostawić do wystygnięcia. Następnie wyłożyć z formy na talerz, wysmarować wierzch masą i udekorować truskawkami.



Rehabilitacja w zaciszu domowym

JAK POMÓC PSU WRÓCIĆ DO FORMY?

Magdalena Plewa

Nasze psy cierpią na schorzenia wymagające fizjoterapii podobnie jak ludzie. W takich przypadkach pomoże specjalista, ale wesprzeć naszego zwierzaka możemy samodzielnie w domu. Jak ćwiczyć tak, aby nie zrobić mu krzywdy?

Przechodzą operacje, mają wrodzone dysfunkcje, cierpią ból lub po prostu się starzeją. W takich sytuacjach nasze psy potrzebują wsparcia nie tylko lekarza weterynarii, lecz także fizjoterapeuty, który pomoże mu wrócić do zdrowia. Jednak pomagać naszym czworonożnym przyjaciołom możemy samodzielnie w domu. Trzeba tylko wiedzieć jak robić to umiejętnie.

KIEDY FIZJOTERAPIA?

W jakich schorzeniach zalecana jest rehabilitacja u psów? Po fizjoterapię należy sięgnąć, jeśli nasze zwierzę doświadczyło np.:

- operacji w przypadkach ortopedycznych i neurologicznych,
- urazu układu mięśniowo-szkieletowego,
- chorób krążka międzykręgowego,
- zaburzeń chodu,
- utrudnionego gojenia ran,
- problemów z wydajnością u psów sportowych,
- obrzęków i owrzodzeń,
- chorób stawów,
- napięcia mięśniowego,
- schorzeń wieku senioralnego.

Zwierzę do fizjoterapeuty kieruje lekarz weterynarii. Wraz ze skierowaniem otrzymamy dokładny opis z określeniem dysfunkcji. Z tymi dokumentami powinniśmy jak najszybciej skontaktować się z dobrym specjalistą od fizjoterapii zwierząt.

PO CO FIZJOTERAPIA?

Głównymi celami fizjoterapii zwierząt są: eliminacja przyczyn zaburzeń, poprawa funkcjonowania, w tym możliwości poruszania się, a także – a może przede wszystkim – redukcja bólu. Ból negatywnie wpływa na psa, ogranicza jego możliwości ruchowe i używania łap. Rehabilitacja zwierząt minimalizuje także zagrożenie wystąpienia zaników mięśniowych, osłabienia chrząstki, więzadeł, a także ścięgien.

Dzięki fizjoterapii pozbedziemy się obrzęku, przyspieszymy gojenie ran, zapobiegniemy innym urazom, zmniejszymy stosowanie niesteroidowych środków przeciwzapalnych, które mogą niekorzystnie wpływać na zwierzę.

WIZYTA U SPECJALISTY

Na pierwsze spotkanie należy zabrać ze sobą dokumentację medyczną, łącznie z badaniami, w tym np. RTG lub rezonans. Terapeuta zapoznaje się ze schorzeniem, następnie samodzielnie przystępuje do oceny zwierzęcia pod względem zoofizjoterapeutycznym. To trochę inne ujęcie niż weterynaryjne, ponieważ ocenia on psa także w ruchu, staniu i siadzie. Po oddaniu dokumentacji właścicielowi fizjoterapeuta zakłada kartę pacjenta wraz z protokołem rehabilitacji (jej założenia i cele), a także omawia przeciwwskazania do fizjoterapii.

Najczęściej już podczas tej wizyty specjalista wykonuje pierwsze zabiegi, ponieważ nie ma na co czekać – im szybciej rozpocznie pracę, tym szybciej pojawiają się jej pierwsze efekty. Duży odsetek właścicieli chorych zwierząt otrzymuje zalecenia do domu – od ćwiczeń, poprzez

dietę, po suplementację. W zależności od schorzenia spotkania mogą odbywać się codziennie, co drugi dzień lub raz w tygodniu. Wszystko zależy od pacjenta.

CZY MOŻNA ĆWICZYĆ W DOMU?

Zdecydowanie można, szczególnie gdy nasze zwierzę ma predyspozycję do pewnych schorzeń albo jest już starym zwierzęciem. Warto wtedy popracować nad jego komfortem i dobrostanem. Najczęściej zalecane ćwiczenia wykonywane są przez właścicieli w formie zabawy podczas spaceru lub wspólnego spędzania czasu w domu. W każdym przypadku przebiegają one nieco inaczej, ponieważ opiekunowie dostosowują je do możliwości i przyzwyczajeń swoich zwierząt – jedne np. bardziej boją się sprzętów przeznaczonych do ćwiczeń, inne mniej; jedne niechętnie wykonują zadania, inne nie mogą się ich doczekać.

SAMODZIELNA PRACA W DOMU

Podstawą rehabilitacji jest współpraca na płaszczyźnie zoofizjoterapeuta – lekarza weterynarii – opiekun zwierzęcia. Oprócz spotkań w gabinecie rehabilitacji bardzo często zalecana jest praca samodzielna zwierzęcia i jego właściciela w warunkach domowych. Warto przede wszystkim zapoznać się ze schorzeniem swojego pupila, poznać jego przyczynę, możliwości postępowania i pomocy.

Samodzielnie pracujący opiekun, który stosuje się do zaleceń lekarza weterynarii oraz zoofizjoterapeuty, to wspaniały pomocnik w trakcie terapii. Nauczony prawidłowego wykonywania ćwiczeń wspiera terapię, przyspieszając tym samym powrót swojego przyjaciela do zdrowia. Do samodzielnej pracy zalecane są łatwe ćwiczenia, obarczone minimalnym ryzykiem niepowodzenia i pogorszenia stanu pacjenta. Warto też samodzielnie stosować zabiegi ciepłolecznictwa i zimnolecznictwa, ponieważ nie są one trudne.

Samodzielnie można wykonywać ćwiczenia zarówno bierne, jak i aktywne. Do tych pierwszych należą: zginanie, prostowanie, odwodzenie, przywodzenie, pronacja i supinacja (czy obracanie). Natomiast ćwiczenia aktywne – niewątpliwie jedna z najbardziej wartościowych metod wspomagających proces leczenia – to m.in. ćwiczenia w wodzie, wchodzenie i schodzenie po pochylniach (zdj. 1), slalom, „ósemki”, ćwiczenia na torze cavaletti (czyli przechodzenie przez tyczki), wykonywanie komend „Podaj łapę”, „Siad”, „Wstań”. Aby nauczyć się tych ćwiczeń, wy-

starczy na początku poprosić terapeutę o demonstrację ich prawidłowego wykonania.



Zdj. 1. Pies w trakcie treningu na podwyższeniu, który poprawia świadomość swojego ciała

Fizjoterapia zwierząt nie jest taka straszna, jak się wydaje, to wspaniały sposób na wspieranie zdrowia naszych ukochanych podopiecznych!

METODY REHABILITACJI

Możemy skorzystać z wielu metod wsparcia dla zwierząt, nieinwazyjnych i bezbolesnych, które dają zauważalny efekt. Możemy je bez problemu porównywać do fizjoterapii stosowanej u ludzi. Ich wybór zależy od schorzenia, stanu zwierzęcia, a także możliwości terapeutycznych.

ODPREŻAJĄCY MASAŻ

Najbardziej popularny jest masaż. Zwierzęta w większości przypadków akceptują go, relaksując się podczas sesji. To wspaniała metoda, która przerywa błędne koło bólu i nadmiernego napięcia mięśniowego, dodatkowo poprawiając krążenie krwi, natlenienie tkanek i uwalniając endogenne endorfiny.

ĆWICZENIA BIERNE

Kolejną terapią manualną, która stanowi kluczową część fizjoterapii, są ćwiczenia aktywne i bierne. Przynoszą one szereg korzyści: szybszy powrót do zdrowia, poprawę jakości i zakresu ruchomości stawów, a także poprawę wydajności. Do ćwiczeń biernych zaliczamy między innymi: rowerek, rozciąganie, zginanie, prostowanie. Ćwiczenia aktywne zaś to powolne spacery, hydroterapia, bieżnia sucha, wchodzenie po schodach, a także komendy „Siad!” oraz „Wstań!”.



*Polecam
Agnieszka Jurecka*



AniFlexi

Mistrzowski sposób
ochrony stawów



*Polecam
Igor Tracz*

TERAPIA FIZYKALNA

Szerszym zakresem działania cechują się terapie fizykalne. Korzystając z ich dobroczynnych właściwości, możemy znacznie przyspieszyć rekonwalescencję. Są one bezpieczne i mogą być wykonywane również przez samego właściciela w warunkach domowych. Najczęściej wykorzystywanymi metodami są:

● **elektrostymulacja (w tym TENS i EMS)** – mogą z niej korzystać zarówno pacjenci ortopedyczni, jak i neurologiczni. U tych pierwszych terapia zapobiega zanikom mięśniowym i działa przeciwbólowo; u tych drugich umożliwia chociażby pobudzenie nerwowe. Zastosowanie elektrostymulacji w warunkach domowych opiera się głównie na zakupie/

zmiennym polem magnetycznym (to bardzo ważna informacja, ponieważ tylko zmienne pole magnetyczne działa leczniczo, w porównaniu do stałego pola magnetycznego, które sugestywnie może wpływać na samopoczucie, jednak nie działa na jednostki chorobowe), które właściciel może bezpiecznie stosować w domu. Sam zabieg nie wymaga ingerencji, ponieważ jest wykonywany bezpośrednio przez aplikatory – zadaniem pacjenta i właściciela jest przebywanie w okęgu do 30 cm od głowic, aby terapia była skuteczna (zdj. 3);

● **ciepłolecznictwo i zimnolecznictwo** – to bezpieczne metody redukcji bólu i napięcia mięśniowego. Wykonywanie ich w domu zalecane jest za pomocą: lampy Solux o okre-



Zdj. 2. Przykładowe ułożenie elektrod na kończynie miednicznej



Zdj. 3. Zrelaksowany pacjent w trakcie magnetoterapii, która pozytywnie wpływa na zmiany zwyrodnieniowe stawów



Zdj. 4. Ciepłolecznictwo z zastosowaniem termoforu

wypożyczeniu urządzenia do tej terapii wraz z kompletem elektrod i żelem do USG, a także instruktażu wykonywania terapii. Miejsca zabiegowe najczęściej są wygolone, więc właścicielowi łatwiej poprawnie ułożyć elektrody. W zależności od wybranego trybu oraz schorzenia, stosowane są różne natężenia prądu stałego bądź zmiennego. Całość jest bezbolesna dla zwierzęcia i polega wyłącznie na przyłożeniu elektrod we wskazanych miejscach wraz z porcją żelu USG, następnie uruchomieniu elektrostymulatora i oczekiwania na koniec zabiegu (zdj. 2);

● **magnetoterapia** – wykorzystuje zmienne pole magnetyczne, którego cechą szczególną jest przenikanie przez opatrunki, także gipsowe, oraz bardzo szerokie spektrum działania – od przeciwbólowego i przeciwzapalnego po przyspieszanie gojenia tkanek. U fizjoterapeuty jest możliwość wypożyczenia derek magnetycznych oraz posłań ze

ślonym przez terapeutę natężeniu, bądź ciepłych/zimnych okładów, tzw. hot/cold pack, a także termoforów (zdj. 4), które można zakupić w aptece. Sama procedura zabiegu polega na przykładaniu, bądź kierowaniu źródła światła, na okolice, które są bolesne. Jest to zabieg przyjemny dla zwierzęcia, bezbolesny i dający natychmiastowe efekty. W przypadku zimnolecznictwa należy pamiętać, by zimnego okładu nie przykładano bezpośrednio na skórę – a zastosować izolację w postaci ręcznika, co pozwala uniknąć odmrożeń. Analogicznie, korzystając z ciepłolecznictwa, należy pamiętać o kontroli miejsca zabiegowego – ponieważ zbyt długie nagrzewanie skóry może skutkować poparzeniem.

Trzeba jednak pamiętać, że każdej z tych metod towarzyszą przeciwwskazania, dlatego zanim terapeuta podejmie decyzję o ich zastosowaniu, przeprowadza z właścicielem wywiad.



Instrukcja ćwiczeń dla opiekuna

ĆWICZENIE „SIAD – WSTAŃ”

To ćwiczenie pomaga trenować i wzmocnić mięśnie tylnych łap. Dodatkowo doskonale rozciąga okolice klatki piersiowej, mięśni biodrowo-łędźwiowych oraz kręgosłupa.

Ćwiczenie pomoże psom z dysplazją stawów biodrowych nadbudować masę mięśniową wokół tych stawów. Sprawdzi się także u psów, które mają problemy ze świadomością własnego ciała. Nie stosujemy go w przypadku zwierząt, u których zdiagnozowano choroby krążka międzykręgowego oraz nieustabilizowane urazy stawu kolanowego.

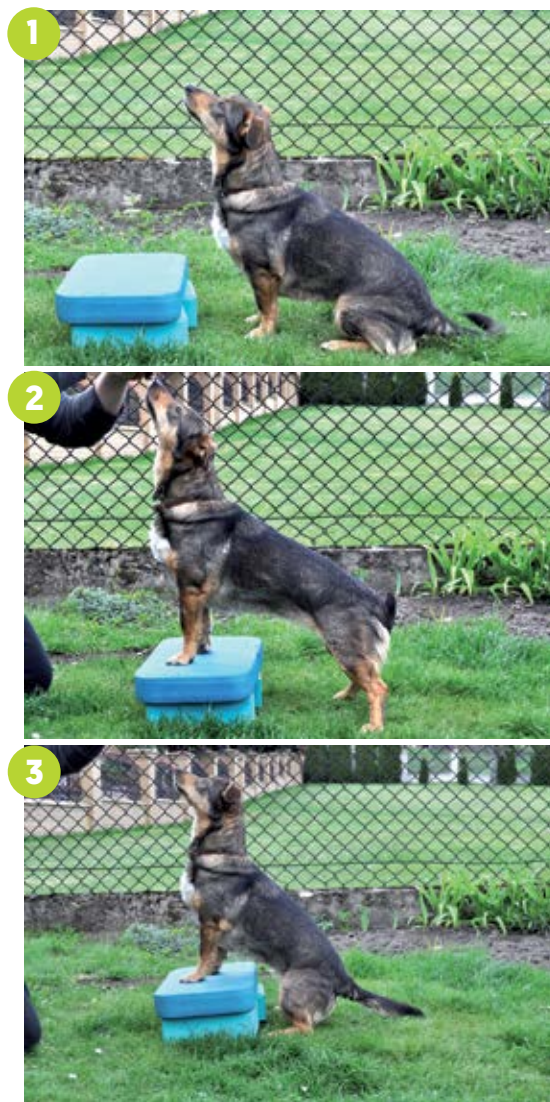
PRZYGOTOWANIE

Przed ćwiczeniem zróbcie rozgrzewkę. Dobrze rozpocząć od kilku komend „siad – wstań” na płaskim terenie (zdj. 1) albo zrobić kilka ćwiczeń z zakresu psiego fitnessu, jak np. trucht, obroty czy podanie łapy.

Następnie zachęć psa, by wszedł przednimi łapami na podwyższenie. Możesz zachęcić go smakołykiem, za którym podąży, dzięki czemu rozciągnie mięśnie przykręgosłupowe i szyi (zdj. 2).

Kilkukrotnie powtórz tę pozycję. Następnie z tego miejsca wykonajcie siad (zdj. 3). W zależności od rasy, budowy, a także kondycji wygląd siadu może być inny.

Powtórz to zadanie kilka–kilkanaście razy, obserwując swoje zwierzę. Po wykonanych ćwiczeniach zastosuj wyciszenie – spokojny spacer bądź masaż.



Zdj. 1–3. Ćwiczenie siad – wstań zaprezentowane z użyciem podwyższenia

Sportowiec na czterech łapach

JAK DOBRAĆ SPORT DO MOŻLIWOŚCI RASY?

Monika Grzebyk

Zachwycamy się psami biorącymi udział w rywalizacji sportowej – cenimy piękno ich ruchów, szybkość, precyzję, zwinność i siłę. Często widzimy psy trenujące ze swoimi opiekunami w parkach, podglądamy zajęcia sportowe na profesjonalnych placach treningowych. I z czasem przychodzi nam myśl, dlaczego by nie spróbować z własnym pupilem?

Zaczynamy wtedy szukać informacji, jak zacząć trenować, z kim trenować, jakie warunki pies musi spełnić, aby rozpocząć karierę sportową. Ale jednocześnie zastanawiamy się z troską, czy nasz pies sobie poradzi. Czy nadaje się do rywalizacji sportowej? Jakie cechy powinien mieć, aby wspólna zabawa była bezpieczna i przyjemna? Nie ma jednego kryterium, które należy spełnić, planując rozpoczęcie treningów sportowych. Bezwzględnym warunkiem jest zdrowie psa. Do większości aktywności, szczególnie dynamicznych, potrzebna jest nienaganna kondycja fizyczna oraz brak schorzeń ortopedycznych. Wyjątek stanowi nosework, bo możemy go trenować nawet z seniorem o ograniczonych możliwościach ruchu oraz z chorobami wieku starczego.



Zdj. Agnieszka Kaczmarek

DLA KOGO AKTYWNOŚĆ?

Czy każda rasa nadaje się do aktywnej formy spędzania wolnego czasu? Z założenia tak, ale pod warunkiem że aktywności będą dobrane pod konkretne predyspozycje psa, nie spowodują uszczerbku na zdrowiu oraz spełnią naturalne potrzeby czworonoga.

Należy pamiętać, że dla przedstawicieli ras tzw. brachycefalicznych, cechujących się krótką kufą (np. buldogi francuskie, mopsy) wzmożony wysiłek fizyczny nie jest wskazany.

Co ważne, pies nie musi być przedstawicielem konkretnej rasy, aby stać się znakomitym sportowcem.

Kundelki bardzo często z powodzeniem startują w zawodach, zajmując wysokie miejsca.

PRZEZ TUNEL, PALISADĘ I KŁADKĘ

Pod hasłem „sporty kynologiczne” kryje się mnóstwo dyscyplin. Jedną z nich, zdecydowanie najbardziej popularną w Polsce, jest *agility*, czyli pokonywanie przez psa toru z przeszkodami. Przewodnik prowadzi psa głosem i ruchem przez przeszkody, takie jak: stacjonata, tunel, palisada, kładka, huśtawka, skok w dal, slalom. Wysokość

miniaturowy, owczarek szetlandzki, owczarek pirenejski.

POGOŃ ZA DYSKIEM

Kolejną dyscypliną sportową, cieszącą się ogromnym powodzeniem wśród psiarzy, jest *dogfrisbee*. Ogromną zaletą tego sportu jest fakt, że do jego uprawiania nie potrzeba profesjonalnego placu treningowego. Zazwyczaj zajęcia odbywają się w parkach, na sprawdzonym przez opiekuna lub trenera podłożu, a do rozpoczęcia pracy wystarczą ulubione zabawki oraz plastikowe *fris-*

bee. Do tej aktywności wręcz stworzone są psy uwielbiające pracę z człowiekiem, uważne, energiczne, szybkie, mające dużą potrzebę pogoni za łupem oraz dużą świadomość swojego ciała. Do startów w zawodach dopuszczone są dorosłe zwierzęta. Najczęściej startują: border collie, terriery, owczarki szetlandzkie, kelpie, owczarki australijskie (*aussie*) oraz kundelki. Istnieją także podziały pod względem doświadczenia zawodników i psów.

PSIE SZTAFETY

Flyball, czyli wyścig psich sztafet, jest sportem, w którym sprawdzą się psy uwielbiające zabawki – szczególnie piłki. Znaczenie ma energia, szybkość, dokładność, świadomość ciała czworonoga.

W drużynie startują cztery psy. Zadaniem każdego jest przebiegnięcie przez cztery przeszkody do maszyny (tzw. *boxu*), z której wypada piłka. Pies ma wrócić z piłką do właściciela w jak najkrótszym czasie. Dużym utrudnieniem jest fakt, że psy mijają się ze sobą w czasie pokonywania przeszkód, dlatego stabilny temperament czworonoga będzie dużym atutem.

ODROCZONA NAGRODA I UCIEKAJĄCY WABIK

Obedience, czyli tzw. posłuszeństwo sportowe, wymaga od pary człowiek–pies dokładności, umiejętności pracy w każdych warunkach oraz przy odroczeniu nagrody. Wśród zadań, jakie pies musi wykonać podczas klasycznego *obedience*, jest m.in. chodzenie przy opiece, komenda „waruj” z marszu, skok przez przeszkodę w obie strony, przyniesienie



Pies nie musi być przedstawicielem konkretnej rasy, aby stać się znakomitym sportowcem.

Kundelki bardzo często z powodzeniem startują w zawodach, zajmując wysokie miejsca.

przeszkód dobierana jest w zależności od wysokości psa w kłębie. Podczas zawodów zwierzę nie może mieć na sobie żadnego sprzętu, w związku z tym nie ma możliwości fizycznego kontrolowania go podczas biegu. Z tego względu właściciele psów agresywnych zazwyczaj nie biorą udziału w tej dyscyplinie.

Jakie cechy powinien mieć pies, którego chcemy nauczyć pokonywania toru z przeszkodami? W *agility* królują psy zwinne, szybkie, wytrzymałe i silne, o prawidłowej technice skoku. Znaczenie ma także temperament czworonoga. Pies, który chętnie pracuje z człowiekiem, bystry, szybko reagujący na polecenia, energiczny i szybko wyciągający wnioski, idealnie sprawdzi się w tej dyscyplinie. Do ras, które radzą sobie na torze szczególnie dobrze, należą: border collie, owczarek australijski kelpie, pudel

bee, dobrane do predyspozycji psa. Zaznaczmy, że pies *frisbee* znacząco różni się od tego, którym bawią się ludzie, dlatego aby nie zrobić zwierzęciu krzywdy, należy zaopatrzyć się w profesjonalny talerzyk.

Dogfrisbee to sport, który jest zabawą. Polega na aportowaniu dysku rzuconego przez przewodnika. Istnieje wiele konkurencji technicznych, w których pies musi złapać *frisbee* w określonej jednostce czasu. Najbardziej efektywną konkurencją jest *freestyle*, w której para człowiek–pies wykonuje do muzyki specjalnie przygotowany układ. Musi on zawierać elementy obowiązkowe: skok nad ciałem, odbicie od ciała przewodnika, salta w powietrzu, złapanie psa w locie czy też figury wykonywane na odległość. W układ można wpleść różne sztuczki. Oceniane jest zgranie pary, dokładność figur i technik rzutowych oraz „łapalność”.

konkretnego aportu, który pies wybiera z dwóch przedmiotów, czy wykonywanie na dystans komend „siad” i „waruj”. To sport dla psów stabilnych emocjonalnie, sprawnych fizycznie, szybkich i chcących pracować z ludźmi. Jest mniej dynamiczny niż opisane wcześniej, co może mieć znaczenie dla opiekunów czworonoga.

Ciekawym sportem zaspokajającym potrzebę pogoni jest *coursing*, czyli wyścigi za uciekającym wabikiem (atrapą ofiary). Specjalna maszyna ciągnie wabik po ziemi. Wyścig odbywa się po naturalnym terenie. Zazwyczaj biorą w nim udział charty. Psy potrafią pracować w odległości od człowieka, nie przeszkadza im też obecność innych czworonogów.

DO WYBORU, DO KOLORU!

Istnieją też sporty zaprzęgowe, takie jak *canicross*, *dogtrekking*, *bikejoring*, *skijouring*, w których przodują greyster, alaskan i siberian husky, łajki, wyżły. Psy wykorzystywane w sportach zaprzęgowych są wytrzymałe, silne, bystre, energiczne, dobrze współpracują z człowiekiem i bardzo lubią biegać. W przypadku tej grupy aktywności fizycznej również opiekun powinien wykazywać się dobrą kondycją. Do sportów zaprzęgowych można także zaliczyć *weight pulling*, czyli ciągnięcie ciężarów. Jest on zdominowany przez teriery typu bull. W aktywności tej duże znaczenie ma odpowiedni trening siłowy, wytrzymałościowy i techniczny.

Rally-O to świetny wybór dla osób rozpoczynających zabawę z psem. Daje okazję do szlifowania komunikacji, relacji, zaufania. Para człowiek–pies ma za zada-

nie pokonać tor z zadaniami o różnym stopniu trudności, m.in. siadanie przy słupku, zrobienie obrotu czy siadu. W przeciwieństwie do *obedience*, zadania nie muszą być wykonywane perfekcyjnie, a każda stacja jest oznaczona obrazkiem oraz zawiera dokładną instrukcję wykonania zadania. Dyscyplinę tę może uprawiać każdy zdrowy, ciekawski, lecz mało pobudliwy pies, chcący pracować z człowiekiem. Nie ma tu ras dominujących.

ZALEŻNIE OD TEMPERAMENTU

W ostatnich latach na popularności zyskuje *dogdancing*, czyli taniec z psem do muzyki. To dość efektowna aktywność, która pozwala dostosować układ do możliwości fizycznych psa. W tańcu najlepiej sprawdzają się czworonogi, które nie rozpraszają się, potrafią skupić się na człowieku, są zręczne i niezbyt pobudliwe. Na arenach widzimy zazwyczaj border collie, owczarki oraz kundelki.

Sportem kynologicznym jest też *nosework*, o którym piszemy w tym numerze naszego czasopisma. To nic innego, jak znajdowanie za-

pachu pomarańczy, goździka i cynamonu w jak najkrótszym czasie. *Nosework* jest szczególnie polecany psom młodym i seniorom jako sposób na stymulację umysłową, zajęcie czasu, budowanie pewności siebie, naukę samodzielności, skupienia i wyciszenia. Wpływa na poprawę komunikacji na linii człowiek–pies. Czasem wykorzystywany jako element terapii psów z rozmaitymi problemami behawioralnymi. W rywalizacji sportowej z powodzeniem biorą udział również osobniki niepełnosprawne.

Zawody mają określone kategorie. Kategorie oznaczają rodzaj terenu do przeszukania – pomieszczenie (*interior*), teren zewnętrzny (*exterior*), pojazdy (*vehicle*), przedmioty (*containers*) i wodę (*water*). Każda podzielona jest na trzy klasy trudności. Do treningów nie potrzebujemy placu, ogromnej ilości sprzętu. Aktywność ta polecana jest każdemu psiakowi, niezależnie od temperamentu.

W OBLCZU WYBORU

Jak widać, jest wiele możliwości czynnego spędzania czasu z pupilem. Jak wybrać właściwą? Przede wszystkim musi ona sprawiać przyjemność zarówno psu, jak i opiekunowi. Gdy jedna ze stron pracuje pod przymusem, treningi nie są efektywne oraz nie mają nic wspólnego ze świetną zabawą. Aktywność najlepiej dobrać do preferencji i temperamentu psa oraz do kondycji fizycznej jego opiekuna. Duży wpływ na chęć uczestniczenia w treningach będzie wywierać dobry trener oraz zgrana grupa przyjaciół, wzajemnie motywujących się do dalszej pracy.

Zapamiętaj!

Nie ma jednego kryterium, które należy spełnić, planując rozpoczęcie treningów sportowych. Bezwzględnym warunkiem jest zdrowie psa. Do większości aktywności, szczególnie dynamicznych, potrzebna jest nie-naganna kondycja fizyczna oraz brak schorzeń ortopedycznych. Wyjątek stanowi *nosework*, bo możemy go trenować nawet z seniorem o ograniczonych możliwościach ruchu oraz z chorobami wieku starczego.



Brit care

PREVENTION BY NUTRITION



DBAMY O TRWAŁE
POLEPSZENIE KONDYCJI:
ZAPOBIEGANIE STANOM ZAPALNYM,
POLEPSZANIE METABOLIZMU,
REGENERACJA W TROBY:
(*Ostropest plamisty*)



Hipoalergiczna formuła z kaczką i ryżem dla psów bardzo aktywnych i psów pracujących.



Formuła oparta na kaczkę, lekkostrawnym białku zwierzęcym o niskim potencjale alergicznym



Dbą o szybszą regenerację mięśni, zapewnia energię i optymalną sprawność



Wspiera elastyczność stawów, chroni chrząstkę stawową, ścięgna i więzadła



karmybrit.pl

 BritPolska

 BritPolska

Psie lęki

CZEGO BOJĄ SIĘ NASZE PSY?

dr inż. Magdalena Malec

Dzięki wielu badaniom naukowym, dotyczącym emocji w świecie zwierząt, już chyba nikt nie wątpi w fakt istnienia u nich bogatego życia emocjonalnego. Czy jednak wiemy czego boją się nasze psy? Warto wniknąć głębiej w świat zwierzęcych emocji i to sprawdzić, aby im tych negatywnych uczuć oszczędzić.

Zarówno wśród emocji podstawowych (zaskoczenie vs. oczekiwanie; wstręt vs. lubienie; strach vs. złość, smutek vs. radość), jak i bardziej złożonych stanów emocjonalnych (np. zazdrość itp.) mamy te nacechowane pozytywnie i negatywnie. Strach czy lęk, których dotyczą nasze rozważania, należą do kategorii emocji negatywnych. Mimo że nikt nie lubi się bać, to strach jest bardzo ważną emocją, która między innymi pozwala wszystkim organizmom unikać niebezpieczeństw lub szybko reagować w celu podjęcia właściwych działań nakierowanych na przeżycie. Strach jest reakcją proporcjonalną do czynnika, jest realny i pełni funkcję adaptacyjną. Organizm uczy się i na przyszłość unika danej sytuacji czy miejsca. Natomiast lęk występuje niezależnie od bodźców zewnętrznych, może być wywołany samym spodziewaniem się pojawienia się czynnika. Strach

jest powodowany zagrożeniem obiektywnym, widocznym, natomiast lęk powodowany jest niebezpieczeństwem subiektywnym.

OBJAWY STRACHU

Obawa, czyli strach o małym nasileniu, pojawia się dość często w życiu naszych psów, szczególnie w nowych lub nietypowych sytuacjach. Możemy wówczas zauważyć następujące objawy i zachowania u psa:

- kładzenie uszu wzdłuż głowy,
- mrużenie oczu,
- unikanie patrzenia na bodziec, który go przestraszył lub zerkanie na niego, ale bez odwracania głowy,
- oblizywanie warg i nosa,
- ziewanie,
- niskie trzymanie ogona.

JAK REAGOWAĆ?

Musimy wtedy bardzo szybko zareagować i uspokoić psa. Zostawienie go w tej niekomfortowej sytuacji samego z problemem, najprawdopodobniej spowoduje nasilenie się objawów i strachu w przyszłości. Przy bardziej zaawansowanym strachu czy lęku reakcja naszego psa może przybrać czasem dwie skrajne formy. To w dużej mierze będzie zależało od charakteru naszego psa, jego predyspozycji rasowych, ale szczególnie – od wcześniejszych doświadczeń oraz danej sytuacji. Z jednej strony pies może próbować uciec lub przeczekać aż bodziec zniknie, wtedy przybiera bardzo skuloną



postawę, podwija ogon pod siebie, może drżeć, ślinić się, odwraca głowę itp. Reakcja może też być zupełnie odwrotna, napręża się – jakby udawał większego niż jest, obnaża zęby, warczy lub szczeka. Taka reakcja często jest mylna z pewnością siebie, jednak jest to oznaka bardzo silnego strachu.

PORA NA BEHAVIORYSTĘ?

Zawsze warto skontaktować się z profesjonalnym behawiorystą, który przede wszystkim ustali przyczynę problemu i indywidualnie opracuje plan terapii behawioralnej. Psi lęk często jest bagatelizowany, jeśli nie jest związany z występowaniem zachowań agresywnych lub nie stanowi to większego utrudnienia dla opiekunów. Jest to bardzo duży błąd, gdyż mimo tego, że nasz pies nie sprawia nam większych problemów, żyje w ciągłym strachu i stresie.

NIE BÓJ SIĘ, PIESKU

Jeżeli mówimy o pomocy naszemu psu w sytuacji strachu czy lęku to warto rozwiązać dość silnie zakorzeniony pogląd, iż psa w takiej chwili nie możemy pocieszać. Co ciekawe, rady takie daje nadal wielu trenerów czy behawiorystów. Jest zupełnie odwrotnie. Pies, który się czegoś boi liczy na naszą pomoc i wsparcie. Jeżeli jej nie otrzyma zostanie zachwiane

CZEGO BOI SIĘ PIES?

Jak możemy się domyślić, pies może bać się właściwie wszystkiego – od takich oczywistych i naturalnych bodźców, jak burza (czy w ogóle głośnie dźwięki), wysokość, inne zwierzęta – szczególnie duże (np. inne psy) i wiele innych. Ale lęk mogą powodować bardzo nieoczywiste bodźce, jak picie z dużej miski, kosze na śmieci, wyjście na spacer itp. Często jest to związane z brakiem socjalizacji w wieku szczenięcym oraz traumatycznymi wydarzeniami z przeszłości.

LĘK PRZED SAMOTNOŚCIĄ

Jednym z najczęstszych problemów, z jakimi zwracają się opiekunowie do behawiorysty, jest tzw. lęk separacyjny, czyli cały zespół zaburzeń zachowania związanych z izolacją.

LĘK PRZED HAŁASEM

Drugim problemem jest fobia akustyczna (dźwiękowa), czyli lęk przed głośnymi dźwiękami. Wspominam o tych problemach, gdyż lęk separacyjny to obecnie spory problem związany z tzw. „psami covidowymi”. Praca zdalna w czasie pandemii sprawiła, że byliśmy cały czas dostępni dla naszych psów. Mogliśmy im poświęcać czas np. na



Pies, który się czegoś boi liczy na naszą pomoc i wsparcie. Jeżeli jej nie otrzyma zostanie zachwiane jego zaufanie do nas, poza tym będzie musiał sam poradzić sobie z czynnikiem, który go przeraża.

jego zaufanie do nas, poza tym będzie musiał sam poradzić sobie z czynnikiem, który go przeraża. Czemu nie jest to dobre? Pogłębia to tylko problem, który mógł się skończyć niewielką obawą naszego psa, a po jakimś czasie przerodził się w poważny stan lękowy. Możliwe też, że pies wybierze rozwiązanie groźne dla otoczenia i/lub jego samego. Nie wspominając już o konsekwencjach życia w przewlekłym stresie i strachu. Skąd wziął się ten pogląd? Otóż uznano, że jeżeli będziemy pocieszać bojącego się psa zamiast mu pomóc, wzmocnimy tylko jego lęk. Strach czy lęk jest emocją, która nie podlega procesowi wzmacniania i wygaszania, czyli procesom nauki. Wzmocnić możemy zachowanie, a nie emocje. Oczywiście jeżeli będziemy udzielać naszemu psu wsparcia lub odwracać jego uwagę w nieumiejętny sposób, to możemy wzmocnić zachowanie, które prezentuje np. szczekanie. Jednak nie będzie miało to wpływu na jego emocje.

zabawę czy spacer w godzinach, w których do tej pory byliśmy w pracy. Powrót do pracy stacjonarnej spowodował pojawienie się u psów lęku przed rozłąką z opiekunami lub nasilenie już istniejących objawów.

TRAUMA WOJENNA

W obecnej sytuacji na terenie Polski pojawia się wielu uchodźców wojennych z Ukrainy wraz ze swoimi ukochanymi zwierzętami. Do schronisk i domów tymczasowych trafiają też psy ewakuowane z ukraińskich schronisk lub uratowane z ulic. Tutaj będziemy mieć do czynienia z wieloma traumami. Przede wszystkim występować może fobia akustyczna związana z odgłosami wojny, utrata domu i opiekunów, odniesione rany czy głód. Praca z tymi psami będzie wymagała pomocy profesjonalnych behawiorystów, którzy w wielu przypadkach oferują swoją pomoc *pro bono*.



Kto tu kogo wyprowadza? Mój pies ciągnie na smyczy

OPIS PRZYPADKU

tech. wet. Ewelina Stanclik

Wiemy jak istotny dla dobrostanu psa jest porządny spacer. Ale co w przypadku, kiedy zwierzak ciągnie na smyczy tak bardzo, że w końcu zastanawiamy się, kto kogo wyprowadza? Jaka może być przyczyna takiego zachowania i jak sobie z nim poradzić?

POSŁUCHAJMY OPINII BEHAVIORYSTY

Dziesięciomiesięczna samica owczarka niemieckiego długowłosego, nauczona reagowania na podstawowe polecenia – „siad”, „waruj”, „zostań”, „do mnie” – mieszka w domu z ogrodem, który jest stale dostępny, a oprócz tego jeden raz dziennie ma możliwość eksplorowania podczas spaceru poza teren posesji. Na znanym sobie terenie jest kontaktowa, ładnie reaguje na znane polecenia, utrzymuje

skupienie na opiekunie, jednakże poza swoim terenem zachowuje się zupełnie odwrotnie. Podczas spaceru, na który wychodzi na szelkach norweskich oraz smyczy z amortyzatorem, jej uwaga jest skupiona na bodźcach zewnętrznych, porusza się naprzód z maksymalnie napiętą smyczą, zupełnie nie zwraca uwagi na człowieka na końcu smyczy oraz nie słucha wydawanych przez niego poleceń.

PSI CZY LUDZKI PROBLEM?

Podczas wywiadu behawioralnego opiekunowie zwracają uwagę, iż z biegiem czasu spacery są coraz krótsze oraz coraz rzadsze, ponieważ czują się przytłoczeni zachowaniem psa oraz boją się, iż nie poradzą sobie w kryzysowej sytuacji. Dodatkowo podczas wywiadu z opiekunami okazało się, że pies w ciągu dnia ciągle próbuje zwrócić na siebie uwagę, szuka zainteresowania ze strony

opiekunów, usiłuje być w bliskiej relacji. Opiekunowie zgadzają się na to i poświęcają psu oczekiwaną uwagę. W ich odczuciu nie mogą się zachować inaczej, bo nie chcą wyrządzić psu przykrości. Tutaj pojawił się element antropomorfizacji i niezrozumienia podstawowych potrzeb psa oraz kwintesencji budowania z nim relacji.

NADSZARPNIĘTE WIĘZI

W związku z uzyskanymi z wywiadu informacjami, pod okiem behawiorysty, wprowadzono terapię zachowania, która opierała się na kilku czynnikach. Głównym celem terapii było naprawienie więzi z opiekunem. Na problemy z więzią wskazywało ciągnięcie na smyczy.

PLAN DZIAŁANIA

1 Najpierw należało wrócić do podstaw, jakimi są potrzeby psa – możliwość eksplorowania otoczenia, węszenia, aktywności fizycznej, aktywności umysłowej, wykonywania zadań w ciągu dnia, stałego rytmu dnia, uszanowanie potrzeb gatunku.

2 Drugim ważnym elementem było zwrócenie uwagi opiekunom na stan emocjonalny zarówno ich, jak i psa oraz na elementy antropomorfizacji wkładające się w ich wzajemną relację.

3 Ostatecznie wprowadzono w życie terapię zachowania oraz przede wszystkim terapię dotyczącą relacji z psem.

CO SIĘ ZMieniŁO?

Plan terapii zwracał uwagę na takie elementy, jak ustabilizowanie rytmu

Tabela 1. Metryczka

wiek, rasa, płęć	10 miesięcy, owczarek niemiecki, samica
problem	ciągnięć na smyczy, niezwracanie uwagi na przewodnika, brak skupienia podczas spaceru
postępowanie w skrócie	ustalenie motywu zachowania psa, ustalenie emocji towarzyszących zachowaniu, zmiana „ubrania” spacerowego, wdrożenie ćwiczeń podążania za opiekunem, trenowanie poruszania się równo z człowiekiem, trening samodzielności w ciągu dnia, zajęcia męczące umysł oraz rozwijające myślenie, praca opiekunów nad emocjami towarzyszącymi im podczas czasu z psem oraz opanowanie roli kontrolowania sytuacji, regularne spacery połączone z treningiem znanych poleceń



Głównym celem terapii było naprawienie więzi z opiekunem. Na problemy z więzią wskazywało ciągnięcie na smyczy.

dnia (czas na spacer, czas na zabawę, czas na samodzielność, trening samokontroli, rytuały posiłków), praca nad emocjami opiekunów, umożliwienie psu wykonywania zadań i angażowanie go do wysiłku umysłowego, trenowanie chodzenia przy nodze w ogrodzie oraz podążania za opiekunem, nagradzanie psa za dobrze wykonane polecenia. Następnie treningi stopniowo odbywały się poza terenem posesji. Skróceniu uległ czas spacerów, ale w zamian było ich więcej. Opiekunowie zmienili też ubiór spacerowy na szeroką obrozę lub szelki typu guard oraz smycz 2,5–3 m.

WAŻNA ROLA OPIEKUNA

Jeden z opiekunów objął rolę przewodnika kontrolującego otoczenie. W ramach tego zadania wymagał od psa wykonania poleceń oraz nagradzał go, jeśli zrobił je prawidłowo. Jego ważnym zadaniem było unikanie rzucania poleceń nie do spełnienia, nauczenie psa polecenia skupiającego uwagę, obserwowanie reakcji psa, sposobu komunikacji oraz prawidłowe reagowanie na psie komunikaty. Podczas spaceru opiekun musiał zwracać uwagę, aby samica mogła uruchomić nos poprzez węszenie, zwłaszcza w pierwszej chwili po opuszczeniu posesji (węszenie pozwala na uspokojenie emocji). Istotne było też to, żeby nie wydawać poleceń w momentach, kiedy pies się nie skupia, ale równocześnie podczas poruszania się w trakcie przemycać elementy treningu, podstawowe polecenia. Ważne było też nagradzanie psa za zwracanie uwagi na przewodnika, za łapanie kontaktu wzrokowego oraz wszelkie sytuacje, w których luzuje smycz i podąża u boku lub zaraz za przewodnikiem.

Do it yourself:

Zabawka wężowa kwiatek

Ewa Skarzyńska

Co potrzeba do jej wykonania:

- ok. metra grubego polaru 400 g
- kawałek mocnego sznurka
- nożyczki
- przetykacz (ewentualnie pinceta lub agrafka)
- gruby gwóźdź
- młotek
- deska



Zeskanuj kod i zobacz instrukcję w formie filmu



1 Potnij materiał na prostokąt o wymiarach 18 cm na 10 cm.



2 Potrzebujesz około 80 takich elementów.



3 Znajdź środek prostokąta. Następnie przesunij palcem 2 cm w lewą stronę od środka dłuższej krawędzi. W tym miejscu przyłóż gwóźdź i nakłuj otwór młotkiem. Uważaj na palec! Podłóż pod spód deskę.



4 Nawlecż sznurek na przyrząd do przetykania (możesz też wykorzystać pincetę lub wąską agrafkę).



Nawlecz na sznurek kawałki polaru.



Gdy nawleczesz już wszystkie kawałki materiału, zdejmij przetykacz i odetnij sznurek od szpulki.



Zwiąż ze sobą mocno końcówki sznurka.



Możesz zostawić dłuższy kawałek sznurka jako zawieszkę, która przyda się np. w trakcie suszenia.



Zabawka jest gotowa! Poutykaj w nią suche smakołyki i podaj psu do zabawy!

Krzyżówka z psem

Litery z pola oznaczonego kolorem tworzą hasło.
Prawidłowe rozwiązanie hasła prześlij na adres e-mail:
redakcja@pieszcharakterem.pl

Czekamy na nie do 15 maja 2022 roku. Po tym czasie odbędzie się losowanie, w którym wygrają 3 osoby.

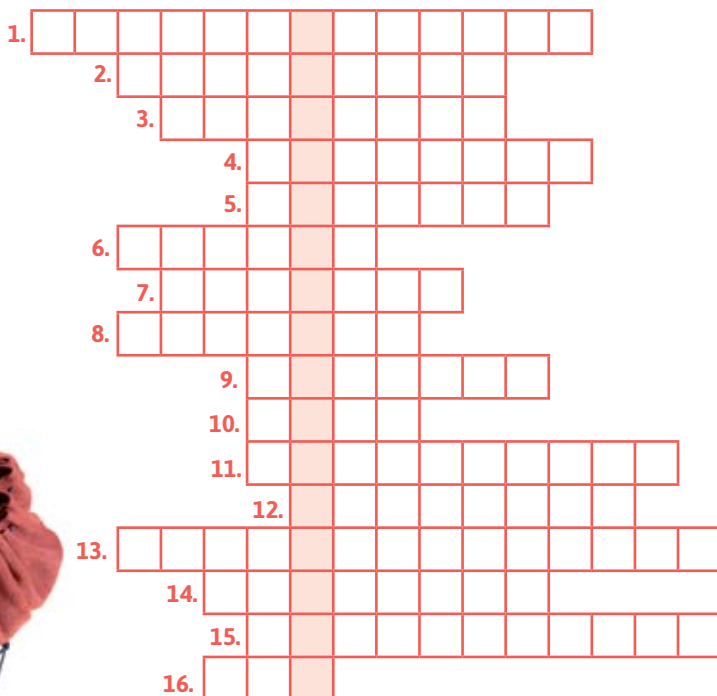
Organizator: Forum Media Polska Sp. z o.o.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych i regulamin konkursu dostępny pod kodem QR.

Do wygrania: 3 wyjątkowe nagrody – torebki węchowe – pod ręczne zabawki interaktywne dla psa do zabrania w podróż ufundowane przez firmę KenneLove <https://kennelove.pl>



NAGRODY



1. psi sport polegający na ciągnięciu ciężarów 2. tzw. posłuszeństwo sportowe 3. wyszukiwanie przez psa konkretnej substancji zapachowej 4. słodzik, którego nie mogą jeść psy 5. zabawka do przeciągania 6. wykorzystywany przy noseworku, np. goździków 7. rodzaj zabawek pobudzających do pracy umysłowej 8. wyścig psich sztafet 9. fryzjer zwierząt 10. dieta surowa 11. hormon miłości i szczęścia 12. do wykorzystania w ciepłoteczniwie 13. metoda rehabilitacji wykorzystująca pole magnetyczne 14. wokalizowanie to komunikacja... 15. rodzaj leku związany z izolacją 16. faza snu głębokiego

P.I.E.S.
z charakterem



Bieżące informacje o czasopiśmie dostępne na stronie:
www.pieszcharakterem.pl

WYDAWCA I REDAKCJA

Forum Media Polska Sp. z o.o.
ul. Polska 13, 60-595 Poznań
Wydział VIII Gospodarczy KRS Poznań,
Wysokość kapitału zakładowego 300 000 zł
NIP 781-15-51-223
KRS NR 0000037307
Sąd Rejonowy Nowe Miasto
i Wilda w Poznaniu

**PREZES ZARZĄDU,
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY**
Magdalena Balanicka

PROKURENT
Radosław Lewandowski

REDAKTOR NACZELNA
Julia Kłosowicz-Rafińska

REDAKTOR NAUKOWY
prof. dr hab. Piotr Tryjanowski

REDAGUJE

Piotr Żak

KOORDYNATOR WYDAWNICZY

Anna Gidaszewska

NADZÓR WYDAWNICZY

Edyta Mirecka

BIURO REKLAMY

Joanna Skitek
tel. 607 221 288
joanna.skitek@forum-media.pl

MARKETING I PROMOCJA

Maria Osesek
maria.osesek@forum-media.pl

DZIAŁ OBSŁUGI KLIENTA/PRENUMERATA

e-mail: bok@forum-media.pl
tel. 61 66 55 800, faks 61 66 55 888

SKŁAD I ŁAMANIE

Lena Wójcik

KOREKTA

Anna Lembicz

DRUK I OPRAWA

ORTIS

GRAFIKA NA OKŁADCE

ADOBE STOCK

SERWISY ZDJĘCIOWE

ADOBE STOCK, DREAMSTIME

Dla osób zainteresowanych
literaturą do artykułów
bibliografia dostępna w redakcji.

Bez uprzedniej zgody wydawcy żadna część lub całość utworów zawartych w niniejszym wydaniu nie może być powielana lub rozpowszechniana, bez względu na formę i sposób rozpowszechnienia. Zabronione jest w szczególności kopiowanie, udostępnianie w sieci internet, digitalizacja i przedruk utworów. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w nadesłanych artykułach i listach oraz do nadawania tytułów. Sprzedaż bezumowna numerów aktualnych i archiwalnych po cenie niższej od ustalonej przez wydawcę jest zabroniona, nielegalna i grozi odpowiedzialnością karną. Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam i ma prawo odmówić publikacji bez podania przyczyn. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Copyright by Forum Media Polska Sp. z o.o.

Wyrażając zgodę na publikację tekstu w „Psie z Charakterem”, autor upoważnia Forum Media Sp. z o.o. do jego wydawania drukiem, w formie elektronicznej, w formie audio i internecie, w oryginalnej wersji językowej oraz w tłumaczeniu na języki obce; rozpowszechniania i obrotu w tych formach bez ograniczenia liczby egzemplarzy, a także wykorzystania w promocji i reklamie.



Ogólnopolska Konferencja
BEHAVIORYZMU ZWIERZĄT

XII Ogólnopolska Konferencja Behavioryzmu Zwierząt

AGRESJA I REAKTYWNOŚĆ PSÓW

**– jak prowadzić terapię behawioralną
na podstawie najnowszych badań?**

#BehawiorystykaPsa

 28.05.2022

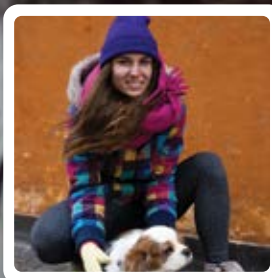
 FORMUŁA ONLINE

+ dostęp do wykładów przez 7 dni

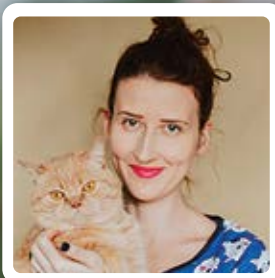
Sprawdź nowości, jakie dla Ciebie przygotowaliśmy:



Prezentacja przepisów
z pierwszej psiej książki
kucharskiej „Psie smaki”
autorstwa tech. wet. Agnieszki
Cholewiak-Góralczyk
+ spotkanie autorskie



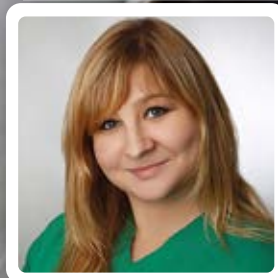
Materiały filmowe:
„Techniki relaksacyjne
metody Tellington TTOUCH®
dla psów nadpobudliwych”
autorstwa Zuzanny
Rybarczyk



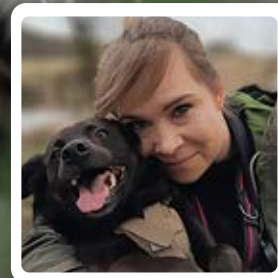
tech. wet. Agnieszka
Cholewiak-Góralczyk



Paulina Ziółkowska



lek. wet.
Martyna Woszczyło



Katarzyna Wawryniuk

**90-minutowy panel dyskusyjny ze wszystkimi prelegentkami,
podczas którego będziecie mogli zadawać nurtujące Was pytania!**

Zapisz się już dziś >> www.kongresbehawiorystyczny.pl/psy

„CIESZ SIĘ ZABAWĄ”

Foresto®



Do 8 miesięcy
nieprzerwanej ochrony
przed pchłami i kleszczami.*

skuteczna, wygodna, wodoodporna



Foresto, Elanco i ukośny znak są znakami towarowymi Elanco i spółek powiązanych. Bayer i krzyż Bayer są znakami towarowymi Bayer. © 2022 Elanco

Elanco

*ChPLW produktu

Foresto 1,25 g + 0,56 g obroza dla kotów i psów ≤ 8 kg | Imidaklopryd / Flumetryna • **Foresto 4,50 g + 2,03 g** obroza dla psów > 8 kg | Imidaklopryd/Flumetryna PODMIOT ODPOWIEDZIALNY Bayer Animal Health GmbH, Kaiser Wilhelm Allee 50, 51373 Leverkusen, Niemcy. ZAWARTOŚĆ SUBSTANCJI CZYNNYCH (-YCH) I INNYCH SUBSTANCJI Jedna bezzapachowa obroza w kolorze szarym o długości 38 cm (12,5 g) zawiera imidaklopryd w dawce 1,25 g oraz flumetrynę w dawce 0,56 g jako substancje czynne. Jedna bezzapachowa obroza w kolorze szarym o długości 70 cm (45 g) zawiera imidaklopryd w dawce 4,5 g oraz flumetrynę w dawce 2,03 g jako substancje czynne. WSKAZANIA LECZNICZE | KOTY: W celu leczenia i zapobiegania inwazji pcheł (*Ctenocephalides felis*) przez okres 7 do 8 miesięcy. W celu ochrony bezpośredniego otoczenia zwierzęcia przed rozwojem larw pcheł przez okres 10 tygodni. Foresto może być stosowane jako element strategii zwalczania alergicznego pchlego zapalenia skóry (APZS). Produkt wykazuje długotrwałą skuteczność roztocząjącą (zabija kleszcze) (*Ixodes ricinus*, *Rhipicephalus turanicus*) i odstraszającą (zapobiega zerowaniu pasożytów) w przypadku inwazji kleszczy (*Ixodes ricinus*) przez okres 8 miesięcy. Produkt wykazuje skuteczne działanie przeciwko larwom, nimfom i dorosłym osobnikom kleszczy. W przypadku uprzedniego występowania kleszczy u kota przed rozpoczęciem leczenia, założenie obrozy może nie spowodować śmierci pajęczaków w ciągu 48 godzin; kleszcze mogą pozostać widoczne. Dlatego też zaleca się usunięcie kleszczy występujących już na zwierzęciu w momencie zakładania obrozy. Działanie zapobiegające inwazji nowych kleszczy rozpoczyna się w ciągu 2 dni po założeniu obrozy. PSY: W celu leczenia i zapobiegania inwazji pcheł (*Ctenocephalides felis*, *C. canis*) przez okres 7 do 8 miesięcy. W celu ochrony bezpośredniego otoczenia zwierzęcia przed rozwojem larw pcheł przez 8 miesięcy. Foresto może być stosowane jako element strategii zwalczania alergicznego pchlego zapalenia skóry (APZS). Produkt wykazuje długotrwałą skuteczność roztocząjącą (zabija kleszcze) w przypadku inwazji kleszczy (*Ixodes ricinus*, *Rhipicephalus sanguineus*, *Dermacentor reticulatus*) oraz odstraszającą (zapobiega zerowaniu) przy inwazji kleszczy (*Ixodes ricinus*, *Rhipicephalus sanguineus*) przez okres 8 miesięcy. Produkt wykazuje skuteczne działanie przeciwko larwom, nimfom i dorosłym osobnikom kleszczy. W przypadku uprzedniego występowania kleszczy u psa przed rozpoczęciem leczenia, założenie obrozy może nie spowodować śmierci pajęczaków w ciągu 48 godzin; kleszcze mogą pozostać widoczne. Dlatego też zaleca się usunięcie kleszczy występujących już na zwierzęciu w momencie zakładania obrozy. Działanie zapobiegające inwazji nowych kleszczy rozpoczyna się w ciągu 2 dni po założeniu obrozy. Produkt zapewnia pośrednią ochronę przed przeniesieniem patogenów *Babesia canis vogeli* oraz *Ehrlichia canis* przez gatunek kleszcza *Rhipicephalus sanguineus* tym samym redukuje ryzyko babeszjozy oraz erlichiozy psów przez okres 7 miesięcy. Ograniczenie ryzyka zarażenia pierwotniakami *Leishmania infantum* przenoszonymi przez muchówkę *Phlebotomus* (muchy piaskowe), przez okres do 8 miesięcy. W celu leczenia inwazji wszólów (*Trichodectes canis*). PRZECIWSKAZANIA Nie stosować u kotów w wieku poniżej 10 tygodni, ani u szceniąt w wieku poniżej 7 tygodni. Nie stosować w przypadku nadwrażliwości na substancje czynne lub na dowolną substancję pomocniczą. Przed użyciem zapoznaj się z treścią ulotki dołączonej do opakowania.